

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 22 - zamknięty 17.II.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
Warszawa,
ul. Braci Żaluskich 3^a m. 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

X X X

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY- STRAJK W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM -Postulaty WPKM Piotrków zgłoszone 25.I.:

1. Podniesienie stawki osobistego zaszeregowania o 100 zł za 1 godzinę.

Uzasadnienie: przy najwyższej stawce w naszym przedsiębiorstwie 200 zł za 1 godzinę /kierowcy/ oraz przy obowiązującej premii i średnim dodatku stażowym wynagrodzenie brutto kierowcy za 180 godz. miesięcznie wynosi 47 910 zł.

2. Naliczanie godzin nadliczbowych i świątecznych powinno być dokonywane w oparciu o stawkę osobistego zaszeregowania.

Uzasadnienie: w chwili obecnej wszelkie dodatki do płac naliczane są od krajowego minimum socjalnego, a winny być, zgodnie z obowiązującym kodeksem pracy, naliczane od stawki osobistego zaszeregowania. W naszym przedsiębiorstwie ma to szczególne znaczenie, gdyż występuje duża ilość godzin nadliczbowych, która spowodowana jest brakiem kierowców, absencją chorobową itd. Przedsiębiorstwo nasze, idąc z duchem reformy gospodarczej, zmniejszyło zatrudnienie o ponad 100 osób, co stanowiło wówczas jedną ósmą stanu zatrudnienia, aby móc uzyskać wolne kwoty na wynagrodzenia. Aby zapewnić miastu usługi komunikacyjne przy tym taborze i przy tym stanie zatrudnienia, pracownicy muszą przeciętnie pracować 237 godzin miesięcznie, a nierzadko nawet do 300 godzin.

3. Zdecydowanie winna być preferowana praca w systemie czterobrygadowym. /Oznacza ona dodatki za pracę w soboty i niedziele./

Postulaty uzupełniające z 30.I.:

1. Relegalizacja NSZZ "S".

2. Obliczenie średnich płac poszczególnych grup zawodowych WPKM i wyrównywanie ich do średniej płacy wojewódzkiej.

3. Odpowiednie wynagrodzenie za "czas przerywany" grupy kierowców, wyższe premie za tzw. linie krótkie, rekompensujące czas pracy kierowców.

4. Płacić kierowcom za czas faktycznego przejazdu do pracy przewozem pracowniczym /wielu pracowników mieszka w miejscowościach odległych od Piotrkowa/.

5. Płacić portierom, dyspozytorom i wydawcom paliw oraz pracownikom SO /czterobrygadowka/ tak jak kierowcom.

6. Poprawić warunki sanitarne w całym przedsiębiorstwie.

- 10.II. ŁÓDŹ. Oświadczenie MKO i RKW Ziemi Łódzkiej w związku z sy-

tuacja strajkowa w WPKM - Piotrków Trybunalski:

"Po zapoznaniu się z istniejącą sytuacją w WPKM - Piotrków Trybunalski MKO i REW ZŁ popierają słuszne żądania stawiane przez przedstawicieli załogi. Równocześnie apelujemy o zdrowy rozsądek w waszych poczynaniach. Prosimy o niezwłoczne podjęcie rozmów z dyrekcją WPKM przez KS, w którym powinni się znaleźć przedstawiciele wszystkich oddziałów, które aktualnie przystąpiły do akcji protestacyjnej w poszczególnych miastach."

- 10.II. PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Oświadczenie Jerzego Markiewicza:

"W związku z akcją strajkową trwającą w WPKM w Piotrkowie oświadczam, że w dniu 10.II. ok. godz. 13,30 udałem się do strajkujących, by zaproponować pomoc REW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej w celu osiągnięcia jak najszybszego rozwiązania konfliktu. W spotkaniu z załogą apelowałem o rozagę i rozsądek, a także wskazywałem, że wybuchające w całym kraju protesty ekonomiczne noszą wszelkie znamiona prowokacji OPZZ wymierzonej w "okrągły stół". Mimo moich perswazyj postanowiono kontynuować strajk. W późniejszych godzinach wieczornych przyjechałem ponownie do WPKM, przywożąc stanowisko REW i MKO "S" ZŁ ponawiające nasze propozycje. Mimo to strajkujący nie uznali za stosowne skorzystanie z jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz, określając konflikt za sprawę wewnątrzzakładową. W związku z powyższym oświadczam, iż wyczerpałem wszelkie możliwości zbierające do osiągnięcia ewentualnego kompromisu między strajkującymi a dyrekcją."

Jerzy Markiewicz - członek REW NSZZ "S" ZŁ

13.II. odbyło się zebranie załogi WPKM, podczas którego wyrażono oburzenie wobec przewodniczącego neozwiązku Adama Kamińskiego i całego zarządu neozwiązku /to oni zainicjowali spór/. Zarzucono im nieoperatywność i nieskuteczność działania. Adamowi Kamińskiemu dano ultimatywny termin 24 godzin na sprowadzenie do zakładu ministra finansów. Zagrożono, że po upływie tego czasu, strajkujący zwrócą się o pomoc do "Solidarności". Termin minął 14.II. o godz. 23.00/14.II. wieczorem Komitet Strajkowy wysłał łączników do baz WPKM w Radomsku i Bełchatowie w celu przekazania informacji o tych faktach. W odpowiedzi na to posunięcie Adam Kamiński interweniował /bezsukutecznie/ telefonicznie u dyrektorów i portierów tych baz, żądając, aby wysłanników KS nie wpuszczać na teren zakładów. W nocy z 14 na 15.II. przedstawiciele strajkujących zwrócili się do członków REW "S" z prośbą o przybycie na teren strajkującego przedsiębiorstwa i udzielenie pomocy.

15.II. Komunikat KS z godz. 7.00:

"KS WPKM w Piotrkowie Trybunalskim oświadcza, że po przeprowadzonych rozmowach z przedstawicielami załóg wszystkich zakładów WPKM wnosi votum nieufności i jednocześnie wyklucza z KS członka komitetu ob. Adama Kamińskiego, przewodniczącego związku zawodowego pracowników WPKM w Piotrkowie Trybunalskim."

KS zarzucił A. Kamińskiemu m.in. podejmowanie działań godzących w dobro i interesy załogi.

O godz 13.30 KS wysłał teleks do dyrektora KWB Bełchatów, prosząc o udział w negocjacjach pracownika KWB i członka REW Jerzego Markiewicza. Dyrektor kopalni nie przekazał wiadomości o tym p. Markiewiczowi, który zawiadomiony został dopiero przez wysłanników KS w momencie opuszczania kopalni po pracy.

O godz 20.00 KS podjął uchwałę:

"KS WPKM w Piotrkowie Trybunalskim żąda od dyr. Wojciecha Gadaja przedstawienia do dnia 16.II.89 do godz. 8.00 pełnej informacji na piśmie nt. sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa. KS uzależnia podjęcie rozmów od spełnienia przez dyrektora w/w żądania."

Uchwała powyższa została podjęta po rozmowach z dyrekcją, w których uczestniczyli członkowie RKW. W trakcie rozmów okazało się, że w czasie wcześniejszych pertraktacji KS nie dysponował żadnymi informacjami nt. stanu przedsiębiorstwa.

15.II. wydano też oświadczenie:

"KS WPKM-Piotrków Trybunalski oświadcza, iż całą odpowiedzialność za przedłużającą się akcją strajkową w przedsiębiorstwie ponosi dyrektor ob. Wojciech Gadał jako odpowiedzialny za brak rozsądnych propozycji administracji zakładu na postulaty załogi WPKM oraz za obecny stan przedsiębiorstwa i sytuację placową pracowników. Oświadczamy, iż dalsze przedłużanie przez dyrekcję przedstawionej sytuacji powodującej konieczność przedłużania akcji strajkowej sprawia, że strajk w WPKM staje się ze strajku ekonomicznego strajkiem o podłożu politycznym, prowokowanym przez administrację przedsiębiorstwa i wymierzonym w obrady okrągłego stołu. KS żąda od dyrektora natychmiastowego przedłożenia konkretnych propozycji zmierzających do osiągnięcia porozumienia KS z administracją zakładową."

- 16.II. - PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Oświadczenie Komitetu Strajkowego WPKM:

KS WPKM Piotrków Trybunalski informuje, że negocjacje z dyrektorem Wojciechem Gadałem rozpoczęły się 16.II. o godz. 12.30. Z uwagi na niekompetencję dyrektora WPKM negocjacje zostały zawieszono. Na czas przerwy dyrektor WPKM udał się na konsultację."

O godz. 16,15 dyrektor nadał z Urzędu Miejskiego telex następującej treści:

"W oparciu o wyniki dotychczas przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami WPKM w dniu dzisiejszym w godz. 12.30-14.15 oświadczam, że jestem gotów w każdej chwili do podjęcia konstruktywnych dalszych rozmów zmierzających do zakończenia przedłużającego się strajku w ramach przedłożonych propozycji. Informuję jednocześnie, że napływają do mnie informacje i sygnały z miast województwa żądające przekazania odpowiednich środków z dotacji przeznaczonych dotychczas dla WPKM tj. zakładów w miastach dla zorganizowania innej służby komunikacji miejskiej, gdyż nasze zakłady od kilku dni nie świadczą usług przewozowych. Jeśli więc z dniem 28.II.'89 nie zostanie wznowiona komunikacja w tych miastach, będziemy zmuszeni do ograniczenia naszej działalności jako przedsiębiorstwa."

List otrzymały załogi: Piotrków, Bełchatów, Opoczno, Radomsko, Tomaszów.

Dyrektor po powrocie na teren zakładu w Piotrkowie dalej nie podjął rozmów. KS zwrócił się do niego telefonicznie z prośbą o wznowienie rozmów, dyrektor jednak dalej nie wyraził chęci kontynuowania negocjacji, wyrażając się przy tym bardzo obraźliwie.

Wobec tego KS wydał o godz. 17.30 oświadczenie:

"KS oświadcza, iż mimo podjęcia przez dyrektora WPKM Piotrków Trybunalski, Wojciecha Gadała zobowiązania do wznowienia rozmów do godz. 17.30, nie podjął on negocjacji z KS. Dyrektor W. Gadał nie tylko odmawia podjęcia rozmów z KS, ale także zachowuje się w sposób arogancki, prowokując i obraźliwie wobec członków KS. Oświadczamy, iż jest to kolejna prowokacja dyrektora WPKM w Piotrkowie Trybunalskim, Wojciecha Gadała, wymierzona w obrady "okrągłego stołu". KS zwraca się do władz wojewódzkich w Piotrkowie Trybunalskim oraz do prezesa Rady Ministrów o spowodowanie podjęcia przez dyrektora WPKM natychmiastowych rozmów z KS oraz o wydelegowanie osób kompetentnych do prowadzenia rzetelnych i rzeczowych rozmów."

za KS - Krzysztof Rudnicki

Do wiadomości:

- Prezes Rady Ministrów,

- Wojewoda Piotrkowski,
- Gen. Czesław Kiszczyk jako współprzewodniczący obrad "okrągłego stołu",
- Lech Wałęsa,
- prasa, TVP, agencje prasowe.

Dyrektor nie zezwolił na nadanie tego telexu do w.wym. adresatów. Wobec tego zwrócono się do KW MO, by nadać ten telex, gdzie również nie wyrażono zgody na jego wysłanie, tym razem ze względu na brak decyzji przełożonego.

X X X

- 1.II. PRUSZKÓW. List otwarty do członka KC PZPR Towarzysza Hieronima Kubiaka:

Jaworski Krzysztof
05-800 Pruszków
ul. Al. Niepodległości 4 m. 70

Jestem robotnikiem, członkiem NSZZ "Solidarność" od chwili jej powstania, bez przerwy do dnia dzisiejszego. Nigdy nie słyszałem, aby "Solidarność" stosowała przemoc i terror wobec swoich przeciwników. Żadnemu z aktywnych "wrogów" naszego Związku nie wybito szyb w mieszkaniu, nie napadnięto na niego w ciemnej ulicy, nie było tam nigdy ofiar "nieznanych sprawców".

My sami doznawaliśmy wiele złego, wyrzucano nas z pracy, zatrzymywano nas, rewidowano nasze domy, za książkę czy ulotkę o treści, którą teraz zna każde dziecko, skazywano na wielomiesięczne więzienie. Skazywano nas za składowanie władzy ludowej jak mówiliśmy o nieudolności ekonomicznej władzy, o braku demokracji, o powszechnie znanych wydarzeniach z naszej historii.

Ja i mój kolega związkowy z NSZZ "Solidarność" Pruszków, siedzieliśmy na Rakowieckiej za trzy spotkania w prywatnym mieszkaniu i rozmowę o polityce.

Nigdy jednak nikomu z "Solidarności" nie postawiono zarzutu, aby przygotowywał i wysyłał do aktywistów partyjnych - wyroki śmierci. A przecież taka akcja terrorystyczna, obejmująca aparat partyjny, to sprawa dużo poważniejsza niż ulotka, gazetka, czy domowe spotkanie niezależnych związkowców.

Wiem, że jest to jedno z najcięższych przestępstw w naszym kodeksie, czytałem, że każdy kto się o nim dowiedział musi donieść o tym organom bezpieczeństwa pod karą trzech lat więzienia.

Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego dużo się mówiło o wyrokach śmierci na komunistów, jakie wysyłała "Solidarność", ale nikt nie pochwalik się publicznie - ja otrzymałem taki wyrok, ja zgłosiłem takie przestępstwo i czekam na rozstrzygnięcie!

Dlatego nie można było traktować tego najbardziej ciężkiego oskarżenia poważnie, nie można było też na nie odpowiedzieć, chyba na sali sądowej, jako oskarżony.

Pan publicznie i poważnie oświadczył, że otrzymał taki wyrok, że lęka się Pan powtórzenia tych strasznych przeżyć, a więc Pan musi mieć, jako człowiek nauki, jakieś podstawy i uzasadnienie tego przekonania.

Jest Pan winien tysiącom takich jak ja, albo udowodnienie, że wyrok śmierci rzeczywiście wydała na Pana "Solidarność", albo publiczne przeproszenie naszego Związku.

Dowodem nie może być tylko Pańskie wewnętrzne przekonanie, bo to nie wystarczy, aby się obronić przed zarzutem zniesławienia za skazanie członka "Solidarności" za przygotowywanie lub organizację takiej akcji. Ja nigdy o takiej sprawie nie słyszałem, a gdyby była, byłaby to największa sprawa polityczna naszych czasów.

Jesteśmy wszyscy dostatecznie zmęczeni wysłuchiwaniem oszczerstw, pomówień, kłamstw, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności.

Mówi się, że "Solidarność" wydała i wysłała setki imiennych wyroków śmierci, że wzbudziła strach i nienawiść wśród adresatów tych listów.

To rzutuje na obecną "wolę porozumienia", na stosunek do naszego Związku wśród członków Partii.

Pan oświadczył to publicznie, konkretnie, mam nadzieję, że odpowiedzianie, dlatego proszę o publiczne podanie podstaw tego Pańskiego przekonania lub o akt odwagi, o wycofanie się z niczym niesprawdzonego pomówienia i przeproszenie Związku.

Jest to dla nas szeregowych członków NSZZ "Solidarność" sprawa niezmiernie ważna. Wyznajemy bowiem sprzeczną z doktryną Pańskiej Partii zasadę wyrażoną przez księdza Jerzego Popiełuszkę "odpłacania za dobrem", brzydzimy się gwałtem, podstępem, skrytym mordem.

Zarzucanie naszemu Związkowi, że stosował terrorystyczne groźby, dyskwalifikuje nas jako partnerów narodowego porozumienia, dlatego również w interesie PZPR leży wyjaśnienie z kim chce siadać do okrągłego stołu. Ja prosty robotnik na Pana miejscu do tego stołu siadać nie chciałym. Więc zacznijmy wreszcie mówić ludzki, uczciwym językiem, albo jesteście terrorystami, co wymaga jednoznacznego, prawnego dowodu, albo nie wolno poniżać bezkarnie naszej godności i dobrego imienia, dlatego domagam się odwołania Pańskich słów.

Uważam, że od ludzi takich jak Pan, elity naukowej i politycznej należy wymagać odpowiedzialności za słowo, oczekuję więc publicznej i niezwłocznej odpowiedzi.

- 5.II. ZAKLICZYN. Odbyły się tu uroczystości z okazji rocznicy porozumień Ustrzycko-Rzeszowskich, w których uczestniczyli przedstawiciele RKS Małopolska; obecni też byli rolnicy indywidualni z innych regionów. Przed Mszą św. odprawioną przez księdza biskupa Piotra Bednarczyka odbyła się uroczysta akademia; obecne były poczty sztandarowe "S", 1 Pułku Strzelców Podhalańskich i kół ZSL. Po Mszy zebrani udali się na cmentarz, gdzie oddano hołd nad symbolicznym grobem księdza Popiełuszki oraz Kuby Bartkowicza - oficera Legionowego i Stanisława Żabińskiego - działacza PSL.

- 8.II. PABIANICE. Protokół uzgodnień między dyrektorem PZTT a KS:

Na zebraniu załogi i KS z dyrekcją PZTT w dniu 8.II. dotyczącym realizacji postanowień protokołu uzgodnień z dnia 20.I.'89 załoga i KS podjęły decyzję o przedłużeniu zawieszenia strajku do dnia 20.III.'89, spowodowaną koniecznością załatwienia przez dyrektora zakładu wszystkich kwestii, które wykraczały poza termin 8.II.'89. KS nadal pozostaje reprezentantem załogi wobec dyrekcji przedsiębiorstwa, a oddelegowani członkowie prezydium KS podejmują pracę na swych stanowiskach pracy do dnia 9.II.'89.

- 9.II. SOSNOWIEC-ZAGÓRZE. W kościele pod wezwaniem św. Joachima odbyło się spotkanie przedstawicieli 16 zakładów pracy /m.in. kopalnie Niska-Modrzejów, Generał Zawadzki, Grodziec, Kazimierz Juliusz, Huta Szkła w Szczakowej, FSM Sosnowiec, Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszaniowego Przemysłu Węglowego w Dąbrowie Górniczej, Przedsiębiorstwo Robót Górniczych Katowice/. Ustalono, że spotkania takie będą odbywać się w każdy czwartek w celu wymiany poglądów i informacji.

- 10.II. KUTNO. W Fabryce Maszyn Rolniczych "Agromet" o godz. 8.00 odbył się wiec robotników, podczas którego wysunięto postulaty socjalno-płacowe. Wiec przeprowadzony był przez neozwiązki i Radę Pracowniczą, członków "S" nie było. Po wiecu utworzył się KS i przedstawił listę 11 postulatów, które mają być rozpatrzone do 20.II. Z niewiadomych przyczyn KS wywiesił na bramie tablicę z napisem "Strajk ostrzegawczy", wypisanym w sposób charakterystyczny dla "S". W ten sposób wprowadzono dezinformację co do organizatorów strajku. 10.II. KZ "S" wywiesił swój transparent "Słuszne postulaty - tak, anarchia i prowokacja - nie" i "Jesteśmy z Lechem".

- 10.II. DZIERŻONIÓW. Pracownicy PKS nie odebrali na znak protestu swojej pensji, żądając podwyżki o 100 zł. za godz.

13.II. kierowcy PKS złożyli dyrekcji postulaty: zniesienia administracji, podwyższenia stawki zaszerogowania o 100 zł za godz., podwyższenia dodatku konduktorskiego. W razie nie podjęcia rozmów w tej sprawie zagrożono strajkiem 17.II.

- 11.II. GORZÓW WIELKOPOLSKI. Odbyło się pierwsze publiczne spotkanie Rady Regionu "S" z członkami i sympatykami "S". Obecni byli niektórzy z zaproszonych dyrektorów i przewodniczących Rad Pracowniczych i neozwiązków. Zaproszony wojewoda gorzowski na spotkanie nie przybył.

- 12.II. POJEZIERZE. Odbyło się spotkanie RKW, podczas którego wydano oświadczenie:

"W związku z zakończeniem strajku w suwalskim "Fadomie", RKW NSZZ "S" Region Pojezierze, przedstawiciele KZ "S" i rolników indywidualnych oświadczają, że strajk ten był jak najbardziej uzasadniony, odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi dyrekcja "Fadom", która nie reagowała wcześniej na zgłaszane przez Komitet Strajkowy postulaty załogi. Strajk ten wykazał, że robotnicy nie posiadali rzeczywistej reprezentacji związkowej broniącej ich interesu. Uważamy, że w obecnych warunkach załogi przedsiębiorstw pozbawionych rzeczywistej samodzielności nie są przygotowane do akcji strajkowych. Uznając rewindykacyjną funkcję związku uważamy, że wszelkie postulaty należy przedkładać dyrekcji, prowadzić negocjacje, natomiast strajk jest bronią ostateczną. Decydując się na akcje strajkowe załogi muszą uwzględnić fakt, że interes pracowniczy nie może stać w sprzeczności z interesem przedsiębiorstwa. Popierając stanowisko Lecha Wałęsy, prosimy załogi regionu o nie-podejmowanie akcji strajkowych oraz informowanie władz związku o sytuacjach konfliktowych mogących prowadzić do strajku. Członkowie RKW składają załodze "Fadom" podziękowanie za okazanie zaufania."

- 12.II. DOLNY ŚLĄSK. W Zagłębiu Miedziowym zainaugurowano działalność Wszechnicy Górniczej. Zaproponowano 13 wykładów, m.in. o tematyce: MOP - konwencje dotyczące górnictwa, przepisy górnicze w PRL, inspekcja pracy w PRL i innych krajach, prawa pracownicze w świetle konstytucji PRL, Kodeksu Pracy, konwencji MOP, oraz ochrona warunków pracy. Wykłady będą się odbywały 2 razy w miesiącu, w Głogowie i Lubinie.

- 12.II. STAŁOWA WOLA. Odbył się tu wiec protestacyjny przeciwko decyzji Ministra Przemysłu o utworzeniu obszaru górniczego wydobycia siarki "Jeziorko 2" oraz wycięciu 55 ha lasów na składowisko odpadów Elektrowni Stalowa Wola. Utworzenie obszaru górniczego dla siarki spowoduje degradację 16 440 ha gleby i lasów, wysiedlenie wielu wsi, a także stanie się groźne dla miasta Stalowa Wola, zwłaszcza gdy chodzi o pobór wody. Wiec był zorganizowany przez niezarejestrowany klub polityczny "Wyzwanie", uczestniczyło w nim ok. 2000 osób.

- 12.II. GORZÓW. Odbyło się tu spotkanie rolników indywidualnych, podczas którego powołano Tymczasową Wojewódzką Radę Rolników "S" - w składzie 27-osobowym. Przewodniczącym został Tadeusz Tracz - rolnik ze wsi Nowe Polichno. W skład prezydium weszli: dr Bogdan Wiatr - biolog z AWF Gorzów, Jerzy Łukasiewicz, Krzysztof Gień, Stanisław Bożek, Kazimierz Grabowski i Antoni Skindar.

- 12.II. BIELSKO-BIAŁA. O godz. 12.30 odprawiona została w kościele św. Mikołaja Msza św. w 8. rocznicę porozumienia na Podbeskidziu. Poświęcono tablicę pamiątkową, a po Mszy odbył się 15-minutowy wiec, podczas którego zebrani wyrazili swoje poparcie dla Lecha Wałęsy i obradujących przy "okrągłym stole". Przemawiali: Jan Frączek, Jan Gajewski i Zygmunt Kralczyński, widać było transparenty "S", "SW" i Młodzieżowego Ruchu Oporu.

- 12.II. KUTNO. Oświadczenie Niezależnego Ruchu Młodzieży:
"Dnia 12.II.1989 r. powołano w Kutnie Niezależny Ruch Młodzieży. NRM

jest organizacją skupiającą środowiska młodzieży uczącej się i pracującej. Organizacja nasza popiera działania NSZZ "S" i jest jego przedstawicielem na terenie szkół i zakładów pracy. Rada Założycielska NRM popiera akcję Tymczasowej Międzyzakładowej Komisji NSZZ "S" Ziemi Kutnowskiej mającą na celu przeciwdziałanie wywoływaniu niepokojów w naszym mieście i kraju, które powodują anarchię i godzą w pozycję Lecha Wałęsy w czasie obrad "okrągłego stołu".

Przedstawicielem naszym w TMK NSZZ "S" jest Krzysztof Michalski.

Wzywamy młodzież Kutna do czynnego włączenia się w działalność naszej organizacji i popieranie NSZZ "Solidarność" Ziemi Kutnowskiej."

Rada Założycielska NRM Kutno

- 13.II. PONIATOWA. W Zakładach Przemysłu Elektromaszynowego "EDA" w Poniatowej od rana trwał strajk. Rozpoczęła go Narzędziownia, potem dołączyły się pozostałe wydziały. Utworzono Komitet Strajkowy, do którego weszli przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S". W połowie stycznia załoga wystosowała postulaty do dyrekcji, które miały być rozpatrzone do dnia 10.II. Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi na żądania pracowników, 13-go rozpoczął się strajk, który wieczorem zakończył się podpisaniem porozumienia. KS zaakceptował wprowadzenie od 1.II.'89 podwyżek płac w kwocie 22 tys.zł średnio na każdego zatrudnionego w przedsiębiorstwie. Dyrektor zapewnił wszystkim strajkującym, a zwłaszcza Komitetowi Strajkowemu całkowite bezpieczeństwo. Ustalono, że treść porozumienia zostanie podana do wiadomości wszystkich pracowników przez radiowęzeł zakładowy. O godz. 20.00 strajk został zakończony, a KS rozwiązany.

- 13.II. PŁOCK. Oświadczenie "S" w Petrochemii Płockiej:

Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku na spotkaniu w dniu 13.II. z członkami "S" oraz przedstawicielami załóg poszczególnych zakładów został zobowiązany do przedstawienia dyrekcji MZRiP następujących postulatów:

1. Ze względu na niestabilny rynek, duży ruch cen i wysoką inflację zebrani kategorycznie odrzucają wprowadzenie w naszym zakładzie systemu UME-WAP-87 /system płac - przyp.red.SIS/;

2. Proponowana podwyżka winna wynosić 25 tys.zł na pracownika MZRiP;

3. Żądamy przyznania pomieszczenia dla Komitetu Organizacyjnego "S" MZRiP;

4. Żądamy dostępu do radiowęzła zakładowego w celu komunikowania się z załogą i podania tego oświadczenia w dniu 14.II.

W przypadku niespełnienia postulatów do dnia 16.II.'89 zostaną przeprowadzone akcje protestacyjne.

- 13.II. GŁOGÓW. Odbyła się manifestacja ekologiczna zorganizowana przez Wolny Ruch Ekologiczny i "S" przeciwko zatruwaniu środowiska w Zagłębiu Miedziowym. O godz. 15.00 grupa ok. 350 osób przeszła przez centrum miasta z transparentami: "Chrońmy środowisko, ono dla nas znaczy wszystko", "Żądamy czystego powietrza", "Nie chcemy chorych dzieci", "Przestańcie nas truć i zabijać w kopalniach i hutach". Manifestacje ekologiczne organizowane są w Głogowie każdego 13-go miesiąca.

- 13.II. WAŁBRZYCH. Po raz trzeci odbyła się manifestacja w sprawie relegalizacji "S" /poprzednie 13.XII.'88 i 13.I.'89/. W godzinach popołudniowych ok. 500 osób przeszło przez centrum miasta z transparentami "S" i WiP-u. Do zgromadzonych przemawiali Leszek Budrewicz /WiP, RKW "S"/ i Mieczysław Tarnowski, mówiąc o sytuacji politycznej w kraju.

- 13.II. GDAŃSK. Odpowiedź na zaproszenie z Litwy:

Drodzy Przyjaciele,

Serdecznie Wam dziękuję, także w imieniu Jacka Kuronia i Janusza Onyszkiewicza, za zaproszenie na obchody Święta Niepodległości Litwy 16.II. Podróż do Wilna na spotkanie z Wami jest moim marzeniem od dawna. Dlatego z najwyższym ubolewaniem muszę dziś stwierdzić, że intensywne prace przy

"okrągłym stole" wymagają naszej nieprzerwanej obecności w kraju. Będziemy jednak z Wami duchem. Przyjmijcie nasze gorące pozdrowienia i życzenia sukcesów w drodze ku demokracji i ku realizacji praw obywatelskich i narodowych.

Litwini żyją także w Polsce, podobnie jak Polacy na Litwie. Kierując się przekonaniem, że nie ślepy zaulek sporów etnicznych i terytorialnych, lecz pełnia praw i swobód rozwiąże problemy wynikające z przemieszania ludów, Komitet Obywatelski przy przewodniczącym NSZZ "S", który skupia czołowe autorytety polskiego społeczeństwa, powołał w grudniu 1988 roku wyspecjalizowaną komisję do spraw mniejszości narodowych.

Wytrwałość i nieugiętość narodu litewskiego w walce o jego naturalne prawa jest podziwiana w Polsce i niejednego Polaka utwierdzała na jego własnym szlaku do wyzwolenia. Świadectw tego podziwu nie brak, choćby w polskim obiegu wolnego słowa, w którym coraz donośniej rozbrzmiewają głosy propagujące ideę pojednania i współpracy. Obecne odrodzenie narodowe obydwu naszych krajów oraz przebudzenie obywatelskie naszych społeczeństw dają mocną nadzieję na nowe i lepsze niż kiedykolwiek stosunki wzajemne. Jako równorzędni i przyjaźni sąsiedzi moglibyśmy położyć razem jeden z fundamentów nowej wizji Europy. Chcemy, aby te ideały były wcielane w życie.

Pozdrawiam Was z całego serca
Lech Wałęsa

- 13.II. KRAKÓW. Oświadczenie Rady Koordynacyjnej Federacji Młodzieży Walczącej, w którym wyrażono niepokój co do składu personalnego komisji młodzieżowej "okrągłego stołu":

"Dziwi nas - pisze RK FMW - że kierownictwo "S" korzystające z naszej pomocy dzisiaj jakby nie dostrzegało, że istnieje niezależna, choć nie reprezentująca wszystkich organizacja młodzieżowa, jaką jest FMW."

- 14.II. LUBLIN. W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego-Świdnik Komitet Założycielski "S" zorganizował na hali nr 1 zebranie informacyjne, w którym wzięło udział 500 osób /załoga hali nr 1/. Komitet Założycielski wyjaśnił pracownikom, iż obecna sytuacja nie sprzyja strajkom, a jednocześnie zapoznał się z postulatami i problemami załogi. Zebrania na innych halach będą kontynuowane.

- 14.II. WARSZAWA. Komunikat KKW:

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" na spotkaniu w Warszawie dnia 14 lutego b.r. dokonała przeglądu aktualnej sytuacji w kraju.

1. KKW przyjął do wiadomości sprawozdanie o przebiegu i stanie prac negocjacyjnych przy "okrągłym stole" oraz o stanowisku prezentowanym przez przedstawicieli "Solidarności" w toku negocjacji.

2. KKW z niepokojem stwierdza pogarszanie się sytuacji materialnej w rezultacie jawnych i skrytych podwyżek cen. Postulat wprowadzenia zasady okresowego wyrównywania płac proporcjonalnie do wzrostu kosztów utrzymania /indeksacja/, wysunięty przez naszą delegację w negocjacjach "okrągłego stołu", powinien zostać jak najszybciej wprowadzony w życie.

3. Pojawiają się w kraju ogniska napięć społecznych. Chaos w systemie płacowym wymaga zasadniczego uregulowania, ponieważ jest jednym z elementów choroby polskiej gospodarki. Nadal nie mamy pewności, czy w rezultacie "okrągłego stołu" pojawi się jasny i uczciwy plan uzdrowienia gospodarki, ale trzeba taką szansę stworzyć. Dlatego uważamy, że w ciągu najbliższych sześciu tygodni należy dążyć do zmniejszenia napięć społecznych. Wymaga to, aby w tym okresie władze nie dokonywały podwyżek cen, a dyrekcje przedsiębiorstw nie podejmowały decyzji płacowych bez uzgodnienia z "Solidarnością" i innymi związkami zawodowymi oraz samorządem pracowniczym.

4. "Solidarność" głosząc zasadę pluralizmu związkowego jest gotowa współpracować z wszystkimi innymi związkami zawodowymi. Dlatego z niepokojem stwierdzamy, że ze strony OPZZ obserwujemy działania nieprzyjazne wobec "Solidarności", próby przywłaszczania nazwy naszego związku, wszczy-

nanie konkursu demagogicznych haseł czy też prowokowanie konfliktów i strajków. Przestrzegamy przed tą grą.

KKW NSZZ "S"

14.II. STARACHOWICE. Rozpoczął się strajk załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Komunikat Komitetu Strajkowego (z dn 15.II.):

"Dnia 25.I.89 r. odbyło się spotkanie załogi z prezydentem miasta Czernichowskim. Na spotkaniu wysunięto następujące postulaty: 1. odwołanie dyrektora naczelnego ze stanowiska,

2. sprawy płacowe.

Dnia 7.II.89 r. odbyło się ponowne spotkanie załogi z prezydentem miasta. Na tym spotkaniu prezydent odwołał dyrektora naczelnego w wyniku głosowania załogi. Pomimo odwołania przez prezydenta dyrektor w dalszym ciągu pełni swoją funkcję w przedsiębiorstwie, mając czas na porządkowanie swoich niedociągnięć. Po interwencji Rady Pracowniczej w dniu 13.II.89 u prezydenta prezydent w obecności przewodniczącego Rady Pracowniczej zadzwonił do dyrektora naczelnego i spytał go, "co on jeszcze w tym przedsiębiorstwie robi". Prezydent zobowiązał się dać na piśmie decyzję o odwołaniu go ze stanowiska z dniem 7.II.89 r. Natomiast wpłynęło pismo do przedsiębiorstwa MPK od prezydenta w dniu 14.II.89 r., iż odwołuje dyrektora ze stanowiska z dniem 28.II.89 r. Załoga po zapoznaniu się z owym pismem podjęła decyzję strajku. Załoga czekała całą noc i na drugi dzień do godziny 11 na przyjazd pana prezydenta miasta oraz wysunęła postulaty płacowe. O godzinie 11 prezydent przyjechał na negocjacje z Komitetem Strajkowym. Prezydent miasta Starachowic definitywnie odwołał dyrektora z zajmowanego stanowiska i powiedział, że do czasu wyboru nowego dyrektora nie ma mowy o jakichkolwiek negocjacjach na tematy płacowe. Załoga dopomina się, aby prezydent dał pełnomocnictwo zastępcy dyrektora naczelnego, panu Żelazko. Prezydent oświadczył, że takie pełnomocnictwo może dać oczywiście, ale on go nie chce dać. Po takim oświadczeniu prezydent przerwał rozmowy z Komitetem Strajkowym i wyszedł."

Przedstawiciele "S" w Starachowicach informują, że strajk w MPK ma wyraźny charakter akcji sprowokowanej: zarówno postulaty płacowe, jak i żądania zmiany dyrektora zostały w trakcie wcześniejszych rozmów uzgodnione, przedstawiciele załogi otrzymali obietnicę ich realizacji.

Informacje o próbach prowokowania strajków docierają także z Fabryki Samochodów Ciężarowych, gdzie przedstawiciele partii, kierownictwa zakładu i OPZZ w rozmowach z członkami załogi stwierdzają, że płace podnosi się tam, gdzie załogi podejmują akcje strajkowe. Przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego "S" w PSC powiedział w rozmowie z SIS-em: "Mamy problemy, bo chcemy być z załogą, jednocześnie przecież nie chcemy robić wbrew Wałęsie. Zresztą w obecnej sytuacji sami nie chcemy podejmować strajków."

14.II. OZORKÓW. Ponownie wybuchł strajk w zakładzie odzieżowym MORFEO. Poprzednia akcja strajkowa miała tu miejsce 11-12.I. W jej wyniku dyrekcja zobowiązała się do podniesienia płac o 25%. Przy wypłacie okazało się jednak, że zobowiązanie to nie zostało dotrzymane.

Powołano 22-osobowy Komitet Strajkowy, którego większość członków należy do "S"; przewodniczącym jest Andrzej Szpiegowski. Pierwsza tura rozmów z dyrekcją trwała od godz. 1.00 do godz. 5.00. W pertraktacjach uczestniczyli członkowie KKW i RKW Ziemi Łódzkiej Jerzy Dłużniewski. Kierownictwo zakładu reprezentowane było przez delegację złożoną z trzech dyrektorów, z dyrektorem naczelnym włącznie, przewodniczącą Rady Pracowniczej i przewodniczącą oficjalnych związków zawodowych.

Zgłoszono 33 postulaty, w tym 6 płacowych. Głównym żądaniem jest podniesienie płac pracowników fizycznych o 30 tys. zł. Strajkujący żądają także likwidacji fikcyjnych etatów pracowników umysłowych (o 50%); zaoszczędzone w ten sposób środki finansowe mają być przeznaczone na podwyżki płac pozostałych pracowników umysłowych. Zgłoszono także szereg postulatów socjalnych, żądano uznania faktu, że w zakładzie istnieje Komitet Organizacyjny "Solidarności", oraz przyznania mu prawa do korzystania z tablic ogłoszeniowych i nie utrudniania pracy związkowej.

W trakcie pierwszej tury rozmów dyrektor wykazał gotowość do spełnienia części żądań socjalnych i do uznania "Solidarności". Odmówił natomiast przyznania podwyżki 30 tys. zł., stwierdzając, że górną granicą ustępstw jest podniesienie płac o 8 tys. zł. Zaapelował o zawieszenie strajku na tydzień. Oświadczył, że na temat większej, przekraczającej 8 tys., podwyżki będzie skłonny rozmawiać po 15.IV. KS odrzucił te propozycje, strajk trwa.

- 14.II. BIEGORAJ. Wybuchł strajk w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego MEWA. Organizatorem akcji jest OPZZ; działający na terenie zakładu Komitet Założycielski "S" nie uczestniczy w kierowaniu strajkiem, jego członkowie nie wchodzi w skład Komitetu Strajkowego. Strajkujący żądają podwyżki płac 20 tys.zł.

- 15.II. Strajk w MEWIE rozszerza się - przyłączyli się pracownicy umysłowi; łącznie strajkuje ok. 90% załogi. Uczestnicy protestu żądają podwyżki w wysokości 20 tys.zł, dyrekcja proponuje 10 tys. "S" nadal stoi na boku, w drugim dniu strajku także OPZZ nie występuje oficjalnie jako organizator protestu.

- 17.II. przed pierwszą zmianą strajk się zakończył. Uzgodniono podwyżkę 17 tys.zł dla każdego pracownika.

- 15.II. ŚWIDNIK. W Narzędziowni WSK o godz. 10.00 /w czasie przerwy śniadaniowej/ odbył się wiec, podczas którego dyskutowano o postulatach załogi z różnych wydziałów. W sobotę, 18.II. ma się odbyć wiec całej załogi WSK; w ten sposób "S" przygotowuje się do normalnej, jawnej działalności w tym zakładzie.

- 15.II. GDAŃSK. Na 5 wydziałach Stoczni Gdańskiej odbyły się wiece, podczas których potwierdzono przyjęte uprzednio postulaty:

"Stocznicy, od dłuższego czasu karmieni jesteście obietnicami bez pokrycia, że będzie nam lepiej, tylko musimy poczekać. Czekamy już ponad 40 lat. Czas skończyć z biernym czekaniem, nie będąc pewnym jutra. Nie wierzymy w skuteczność "okrągłego stołu". wyciągnijmy rękę i zjednoczeni w słusznym proteście sięgniemy po to, co nam się słuszenie należy. Ci, którzy się na to zdecydowali, otrzymali należące się im podwyżki. Nie możemy dopuścić, by stoczników traktowano jak niewolników pracujących za pół darmo. Żądamy:

1. Relegalizacji NSZZ "S";
2. Cofnięcia decyzji o likwidacji Stoczni Gdańskiej;
3. Przywrócenia do pracy zwolnionych za strajki;
4. Podwyżek płac od 1000-1200 zł za godzinę, zniesienia premii uznaniowej oraz przywrócenia deputatu węglowego;
5. Podwyższenia rent i emerytur byłym pracownikom Stoczni Gdańskiej."

- 15.II. PRUSZKÓW. Komisja "S" Zakładu Produkcji Ściernic INCO wydała oświadczenie, wyrażające oburzenie z powodu decyzji dyrektora, który przyznał podwyżki 1 tys.zł dla pracowników akordowych i 4,5 tys. zł dla dniówkowych miesięcznie. TKZ "S" informuje w tym oświadczeniu, że ze względu na apel Lecha Wałęsy wstrzymuje się z podjęciem strajku, jednak 18.II. ogłasza pogotowie strajkowe.

- 15.II. ZDUŃSKA WOLA. O godz. 13.00 rozpoczął się strajk komunikacji miejskiej. Działający w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Komitet Organizacyjny "S" nie inicjował tej akcji.

- 15.II. ŁÓDŹ. Pracownicy jednego z oddziałów Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego /ok. 50 osób/ nie przyjęli wypłaty, protestując w ten sposób przeciw jej zaniżeniu.

- 15.II. WOŁOMIN. Zakończył się protest zbiorowy w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Po spełnieniu postulatów załogi odwołano pogotowie strajkowe.

- 15.II. RADOMSKO. APEL. Do ludzi pracy miasta Radomska i województwa piotrkowskiego:

Międzyzakładowy Zarząd NSZZ "S" w Radomsku apeluje do mieszkańców naszego miasta i wszystkich ludzi pracy o rozwagę i spokój w tak ważnym momencie, jak obrady przy okrągłym stole, które mają na celu pojednanie narodowe i wyprowadzenie Polski z kryzysu.

Przez wiele lat czekaliśmy na możliwość wspólnych rozmów i logiczne rozwiązanie sytuacji gospodarczej i politycznej. Nie niszczyliśmy sami tego, do czego z takim trudem dochodziliśmy. Głębokie reformy, które mają oprzeć na realnych podstawach gospodarkę kraju, nie mogą być zakłócone żadnymi żądaniami doraźnych podwyżek płac. Tylko wypracowane i właściwie podzielone pieniądze między ludzi pracy gwarantują stopniową poprawę warunków bytowych. Wymuszone podwyżki płac pod presją załóg prowadzą do niekończącego się wysięgu pomiędzy podwyżką a inflacją. Wypuszczanie na rynek pieniędzy bez pokrycia w towarze, to znaczy przy pustych półkach, nie jest przecież celem, o który chcemy walczyć. Akceptacja spokoju, konieczna do obrad "okrągłego stołu", jest niezbędnym warunkiem do osiągnięcia rozwiązania problemów społeczno-gospodarczych w kraju. Uregulowanie powyższych kwestii, spraw i zagadnień stworzy atmosferę wzajemnego zaufania, sprzyjającą pluralizmowi politycznemu i związkowemu, a w konsekwencji doprowadzi do relegalizacji "Solidarności".

Obecna sytuacja wymaga wyjątkowej mądrości politycznej, aby nie przepaścić szansy wspólnego kierowania państwem. Polska to nasza wspólna ojczyzna, to nasz wspólny dom. Wykażmy rozsądek w trudnej dla niej chwili dziejowej. Zróbmy wszystko, ażeby ją podnieść z chaosu i upadku, jak przystało na jej synów. Polacy zawsze w trudnej chwili umieli się jednoczyć i bronić jej w imię wspólnej sprawy. Dzięki wytrwałości, mądrości i rozsądkowi robotnika "Solidarność" przetrwała i dlatego dziś Lech Wałęsa reprezentuje ją przy "okrągłym stole".

Za zarząd: przewodniczący Józef Kowalczyk

- 15.II. Rada Główna Krajowego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych powołała Komitet Protestacyjny do przygotowania, koordynacji i ogłoszenia akcji protestacyjnej w całym kraju. Biorąc pod uwagę sytuację w kraju i rozmowy przy okrągłym stole Komitet nie ogłasza teraz akcji protestacyjnej, lecz będzie zabiegał o rozmowy ze stroną rządową na temat postulatów i żądań rolników.

- 16.II. LUBLIN. W Fabryce Maszyn Rolniczych "Agromet" ok. godz. 8.00 przerwano pracę, by przedstawić dyrekcji postulaty m.in. płacowe. Pracownicy dozoru - członkowie PZPR, w przeszłości aktywnie zwalczający "S" - namawiali załogę do strajku. Poprzedniego dnia do "Agrometu" przyszedł teleks z OPZZ sugerujący konieczność krytyki stanowiska "S" przy "okrągłym stole" /szczególnie chodziło o ostatnie wystąpienia Janusza Onyszkiewicza/. Zgodnie z oczekiwaniami KKW i TZR Komitet Organizacyjny "S" wypowiedział się przeciwko strajkowi.

- 16.II. RYBNIK. Rozpoczęła się akcja protestacyjna w wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Kierowcy jeżdżą wg świątecznego rozkładu. Akcji nie organizowała "S", OPZZ także się nie przyznaje.

- 16.II. KIELCE. Przez kilka godzin stały Zakłady Mięsne i Piekarnia. Działacze z RKM kieleckiego zwrócili uwagę, że "S" nigdy nie zatrzymywała takich zakładów jak piekarnie czy przetwórstwo mięsne.

- 16.II. BYDGOSZCZ. Urząd Miejski w Bydgoszczy nie wyraził zgody na wynajęcie sali, w której miały się odbyć zebrania komórek zakładowych "S", organizowane przez Radę Organizacyjną Regionu Bydgoskiego.

- 16.II. BEŁCHATÓW. Oświadczenie:

"KS i KZ "S" Bełchatów popiera słuszne postulaty strajkujących pracowników w WPKM w Piotrkowie, kierowane do dyrekcji. Jesteśmy oburzeni nieprzejednaną i sztywną postawą dyrektora WPKM. Dyrektor swym uporem pogłębia i tak już narosły konflikt między swą załogą. Uważamy, że jest to prowokacja polityczna stalinowskiego "betonu", uderzająca w porozumienie narodowe i obrady "okrągłego stołu"."

- 16.II. OZORKÓW. List KS Zakładów MORFEO do Ministra Przemysłu:

"KS przy Zakładach MORFEO w Ozorkowie w imieniu załogi zawiadamia obywatela ministra, że po rozmowach z dyrekcją postanowił zawiesić do 20.IV. wykonanie następujących postulatów płacowych:

1. Wyliczenie według stawki średniej akordowej godzin postojowych, włączając w to mistrzów.
2. Zapłatę za godziny popołudniowe.
3. Wyliczenie stażu pracy od sumy 35 zł od miesiąca lipca '88.
4. Rewaloryzację minimum socjalnego za 3 miesiące.

Poza tym załoga domaga się w trybie pilnym realizacji następującego postulatu: Od miesiąca lutego '89 - podwyżka płac w wysokości 30 tys. zł na pracownika, oprócz pracowników administracji nie związanych z produkcją. Postulat ten postanowiliśmy jeszcze raz przekonsultować z dyrekcją i pójść na ustępstwa, jednak dyrekcja nie chce negocjować. Jeżeli do godz. 15.00 dnia 17.II. nie dojdziemy do porozumienia, będziemy domagać się zmiany dyrekcji naszego zakładu i przyskanie pełnomocnika z ministerstwa do dalszych rozmów.

W skład KS wchodzi członkowie "S" i OPZZ."

- 16.II. WARSZAWA. Wyjaśnienie Przewodniczącego Komisji Młodzieży Komitetu Obywatelskiego:

W grudniu ub. r. Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym "Solidarności" powołał, jak wiadomo, 15 komisji i wyznaczył ich organizatorów. Przyjęto zasadę, że członkowie Komitetu, którzy wyrażą gotowość pracy w danej komisji tworzą jej trzon, wybierają przewodniczącego i kooptują spoza grona Komitetu dalszych członków danej komisji.

Chęć pracy w Komisji Młodzieży (której organizatorem wyznaczono niżej podpisanego) wyraziło siedmiu członków Komitetu. Uważają oni zgodnie, że dalsze miejsca w Komisji winna zająć przede wszystkim młodzież, oraz że zarówno w składzie, jak i w pracy Komisji winna być utrzymana równowaga między środowiskiem robotniczym, wiejskim, młodzieżą szkolną i akademicką, sprawami szkolnictwa oraz problemami młodych małżeństw; winny być również uwzględnione sprawy dotyczące zastępczej służby wojskowej, sprawy penitencjarne, problemy różnych grup alternatywnych itp.

Komisja bowiem pragnie być terenem spotkania i wzajemnego poznania się młodzieży różnych środowisk. Winna być przekaznikiem i wyrazicielem opinii dotyczących ogólnych, najistotniejszych problemów młodzieży, w tym również najboleśniejszych jej trosk, jak problem mieszkaniowy, czy sprawy emigracji. Z drugiej strony Komisja ma pomagać w rozwiązywaniu konkretnych spraw wszędzie tam, gdzie jest to pożądane i potrzebne. W żadnym jednak razie Komisja nie pełni funkcji nadrzędnych w stosunku do ruchów młodzieżowych, lecz jedynie pragnie służyć ich rozwojowi.

Dla zasięgnięcia opinii młodzieży sprawy te przedyskutowano na zebraniu w dniu 22. I. br. z udziałem ok. 80 osób. (Robotnicy z Warszawy, Gdańska, Śląska, Nowej Huty, rolnicy, harcerstwo niezależne, NZS z różnych ośrodków akademickich, stowarzyszenia katolickie, młodzież licealna, grupy alternatywne, socjologowie.) W dyskusji został wyrażony duży wachlarz postaw, opinii i konkretnych pytań i problemów (opinie skrajne, i to nie zawsze ściśle podane zawiera notatka SIS nr 19 z 27.I. 89r.). Pod koniec spotkania zdecydowana większość zebranych wypowiedziała się za daniem Komisji swobody doboru dalszych jej członków, przy czym winny to być osoby, spośród młodzieży oczywiście, dające gwarancję zaangażowanej i odpowiedzialnej pracy. Po spotkaniu (a nie, jak podano w SIS/19, że "jeszcze przed spotkaniem z młodzieżą (członkowie Komisji) określili swoje funkcje") członkowie Komisji wybrali przewodniczącego w osobie niżej podpisanego, odkładając sprawy kooptacji na później.

W związku z rozmowami okrągłego stołu zapadła, jak wiadomo, decyzja zorganizowania "pod-stolika" młodzieżowego. Przez organizatorów strony społecznej "stołu" przewodniczącym grupy negocjacyjnej wyznaczony został Andrzej Celiński. Przewodniczący Komisji Młodzieży wraz z innymi członkami Komisji brał udział w wykonieniu składu grupy negocjacyjnej oraz w merytorycznym przygotowaniu rozmów, w których uczestniczy jako obserwator. Obok kierownika grupy, który jest socjologiem, oraz prawnika, członka Komitetu Młodzieży, zespół negocjacyjny /ok. 10 osób/ składa się z młodych, wywodzących się z różnych środowisk, a równocześnie posiadających cechy osobiste niezbędne do spełnienia tak trudnych i odpowiedzialnych zadań.

Paweł Czartoryski

- 17.II. STARACHOWICE. MPK nadal strajkuje. Próby złagodzenia strajku przez "S" nie odniosły skutku.

- 17.II. JAWORZNO. W WPKM Jaworzno strajk ostrzegawczy na tle płacowym. Autobusy jeżdżą pflagowane.

- 17.II. WODZISŁAW ŚLASKI. W KWK "Anna" o godz. 5.20 odbył się pierwszy w tej kopalni wiec. Omawiano wizytę Lecha Wałęsy w Jastrzębiu oraz nowy projekt płac. Obecnych było ok. 2000 osób.

- 17.II. BIĘGORAJ. W zakładach "Mewa" o godz. 4.00 rano zakończył się strajk. Pracownicy otrzymali podwyżki w wysokości 17 tys.żł.

- 17.II. WARSZAWA. W rocznicę rejestracji NZS ok. godz. 15.00 przed Urzędem Rady Ministrów odbyła się manifestacja NZS, w której wzięło udział ok. 400 osób. Wznoszono hasła: "Rejestracja NZS", "Demokracja bez przymiotników", "Nie ma sukcesu bez NZS". Trzymano transparenty NZS i KPN.

- 17.II. KRAKÓW. O godz. 15.00 na Rynku Głównym rozpoczęła się wspólna manifestacja KPN i Federacji Młodzieży Walczącej. Domagano się zaprzestania indoktrynacji młodzieży w szkołach i na uczelniach. Ok. 500 osób przeszło pochodem w stronę Kuratorium Oświaty i Wychowania, gdzie miał ponoć być obecny minister Fisiak. Po drodze napotkano oddziały MO, z którymi - mimo negocjacji - nie udało się dojść do porozumienia. Pochód przeszedł obok kordonu. Dostępu do kuratorium broniły kolejne kordony MO. W związku z tym postanowiono zakończyć manifestację wiecem, podczas którego przemawiali przedstawiciele NZS i KPN. Przedstawiciele KPN zapowiedzieli na dzień 21.II. manifestację na Rynku Głównym w obronie A. Vaclava Havela. Pod koniec wiecu nastąpił atak MO. Zatrzymano i pobito kilka osób.

x x x

- WIADOMOŚCI ZE SZCZECINA -

W ostatnim czasie coraz liczniej powstają nowe Komitety Organizacyjne "S", np. w ramach PKP istnieje już 16 KO "S". Bardzo często do punktów informacyjnych zgłaszają się przedstawiciele przedsiębiorstw z prośbą o pomoc w zakładaniu struktur "S".

W kilku zakładach pracy panuje napięta sytuacja, która może doprowadzić do strajku. Spowodowana jest ona "prowokacyjną" polityką płacową. Panuje duże zamieszanie i niedoinformowanie, nowe przepisy nie docierają na czas do dyrekcji, dlatego wstrzymano regulacje płacowe do wyjaśnienia, co powoduje zaniepokojenie załogi brakiem podwyżek i brakiem jakiegokolwiek informacji na temat, kiedy będą i jak wysokie. Napiętą atmosferę nadsycają również członkowie OPZZ /np. neozwiązkowcy namawiali usilnie do strajku w WPKM, nie bacząc na porozumienie, które sami kilka dni temu wynegocjowali; drugim takim przypadkiem była akcja protestacyjna w Elektrowni Dolna Odra, podczas której tylko neozwiązkowcy chodzili z opaskami na rękach przy nieakceptacji takiej sytuacji przez resztę załogi/.

Atmosferę strajkową bardzo podsycą też prasa. Każda najmniejsza akcja jest natychmiast opisywana, podawana do wiadomości w lokalnej TVP i radiu, przy czym znacznie wyolbrzymia się jej zasięg i charakter. Tak np. kilkugodzinny protest załogi PKS - Szczecin - Nahojki i Gryfina, który zakończył się już o godz. 14.00, został przedstawiony jako strajk komunikacji Szczecina.

Oprócz czynnika "prowokacyjnego" panuje duże nagromadzenie niekonsekwencji i trudności ekonomicznych. Brak stabilizacji, znaczne podwyżki cen, bałagan płacowy - to wszystko sprzyja zdesperowaniu ludzi, którzy mogą sięgnąć po strajk. "S" nie inicjuje żadnych akcji protestacyjnych, stara się atmosferę załagodzić i uspokoić do końca marca.

x x x

- WIADOMOŚCI Z NOWEJ HUTY -

Trwa protest załogi zakładu Koksowniczego HiL polegający na odmowie pracy w godzinach nadliczbowych i odmowie pracy na stanowiskach nie obsadzonych. Koksownicy domagają się podwyższenia stawek godzinowych o 80 zł, podwyższenia stałej premii do 50% /w tej chwili premia wynosi 10%/ oraz dodatku za pracę w warunkach szkodliwych w wysokości 25%. Kierownictwo twierdzi, że zakładu nie stać na spełnienie tych postulatów, załoga uważa, że obecnie, przy systemie zachęt materialnych sprowadzających się do wypłacania za każdą dniówkę dodatkowo kilka tys. zł extra, eksploatuje się nad miarę pracownika, który nie ma czasu na regenerowanie sił, skutkiem czego nie ma zbyt wielu chętnych do pracy. Trzeba również wziąć pod uwagę warunki pracy: prócz wysokiej temperatury i wycieków gazu koksowego, pyłu i substancji toksycznych, ostatnio wykryto przekraczające normy stężenie benzopirynu. Są stanowiska, na których stężenie benzopirynu jest 1000-krotnie przekroczone. Wyniki te pochodzą z opracowania Instytutu Medycyny Pracy w Przemśle Węglowym i Hutniczym w Sosnowcu. Badania te były przeprowadzane w HiL od X.'87 do IV.'88. Instytut zalecił opublikowanie ich wyników, co stało się bezpośrednią przyczyną podjęcia akcji protestacyjnej w Kokoowni. Benzopiryn jest substancją rakotwórczą, która przenika do organów wewnętrznych.

7.II. rzecznik rządu Jerzy Urban podał informacje o strajku włoskim w Koksowni HiL, stwierdzając, że spowodował on straty w produkcji i wyłączenie z eksploatacji wielkiego pieca nr 5. KZ "S" Wielkich Pieców zwróciła się do dyrektora naczelnego o sprostowanie ię.

Oto treść listu do dyrektora naczelnego HiL:

"Żądamy od Pana dyrektora sprostowania w prasie i TVP sformułowania dotyczącego postoju Wielkiego Pieca nr 5. W dniu 7.II.'89 min. Urban powiedział, że w HiL strajkuje Koksownia i został zatrzymany Wielki Piec nr 5. "Echo Krakowa" w dniu 8.II. pisało, że Wielki Piec nr 5 został zatrzymany w wyniku braku koksu. Pan dyrektor wie, że Wielki Piec nr 5 został zatrzymany w dniu 7.II.'89 z powodu przewidywanego remontu kapitalnego. Komisja Wydziałowa NSZZ "S" twierdzi, że jest to manipulowanie opinią publiczną, akurat w czasie prowadzenia obrad "okrągłego stołu"."

16.II. Odkrył się pogrzeb Jacka Żaby /lat 25/. Jacek Żaba został skazany na 1,5 roku więzienia za uszkodzenie 30 autobusów w Krakowie /wraz z Kazimierzem Krauze, który dostał 5 lat/. W trakcie badań lekarskich u Jacka Żaby stwierdzono zespół schizofreniczny, co było przyczyną niższego wyroku. W więzieniu trzymano go z kryminalistami, którzy znęcali się nad nim. Po kilku miesiącach stan jego pogorszył się do tego stopnia, że administracja więzienna skierowała go na leczenie. Opiekujący się nim lekarze wielokrotnie stwierdzali, że warunkiem poprawy jego zdrowia jest usunięcie strachu przed powrotem do więzienia. Jego obrońca, mec. Buczkowski, wielokrotnie występował o ulaskawienie. Władze stanowczo odmawiały. 4.II. dostał dwudniową przepustkę do domu. 5.II. wyskoczył przez okno z 8 piętra.

Współoskarżony Jacka Żaby Kazimierz Krauze po kilkumiesięcznej przerwie w odbywaniu kary miał na 16.II. wyznaczony termin powrotu do więzienia.

x x x

- WIADOMOŚCI Z URSUSA -

Od kilku dni trwa akcja zbierania podpisów pod petycją domagającą się powrotu do Ursusa Mariusza Szuleckiego, który po strajku sierpniowym miał być karnie wcielony do wojska; przyjął on służbę zastępczą, którą obecnie odbywa z dala od miasta. Załoga Ursusa uważa, że także dzięki takim osobom jak Mariusz Szulecki doszło do "okrągłego stołu", tak więc powinna być zaniechana kara, którą mu uprzednio wymierzono.

Komisja Zakładowa "S" całego Ursusa liczy już 15 osób. Jako ostatnie

odbyły się wybory w zakładzie PLK, w których to wybrano Kazimierza Kolarskiego do KZ całego Ursusa.

16.II. po raz pierwszy posiedzenie KZ "S" odbyło się na terenie zakładu, w jednym z pomieszczeń, które należało przed 13.XII.81 do "S".

Związkowcy z OPZZ zaproponowali członkiem "S" z Fabryki Metalurgicznej spotkanie. Na początku tego spotkania członkowie "S" stwierdzili, że warunkiem wstępnym jest uznanie przez OPZZ związku zawodowego "S". Przewodniczący OPZZ zadeklarował, że uznaje NSZZ "S", jednak nie chciał tego wypisać na piśmie. Wobec tego delegacja "S" opuściła salę.

x x x

- GŁOSY Z UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO -

Uniwersytet jest wspólnotą. Toteż głos każdej z grup pracowniczych jest ważny, szczególnie jeśli dotyczy poprawy warunków pracy. Dla wszystkich środowisk zawodowych Uniwersytetu jest rzeczą oczywistą, że inaczej powinny wyglądać zarobki, że nakłady na naukę są nazbyt skromne, że młodzi pracownicy naukowci są przeciążeni, że gwarancją rozwoju szkół wyższych jest ich szeroko pojęta autonomia. Zmiana sytuacji szkół wyższych stała się już wyzwaniem cywilizacyjnym, na które trzeba znaleźć rozsądną i nowoczesną odpowiedź. Trzeba jej szukać szybko. Jej elementy zawarte są w Żądaniach Reprezentacji Grup Pracowniczych. Próba odpowiedzi jest program uniwersyteckiej "Solidarności" przyjęty na zebraniu 14 października 1988 roku.

"Solidarność" jako związek zawodowy i ruch społeczny jest coraz bardziej potrzebna, także w naszej uczelni. Wspólnymi siłami powinniśmy dążyć do zmian, do ochrony i obrony naszej pracy: naukowców, nauczycieli, administracji, obsługi, robotników, studentów. O niektórych zmianach możemy decydować wewnątrz uczelni stwarzając odpowiednią presję na władze rektorskie i kolegialne, a przede wszystkim administracyjne - podejmując zarazem współodpowiedzialność za znalezienie rozwiązań i ich relegalizację. O wielu sprawach decydować jeszcze nie możemy - toteż coraz wyraźniejsza staje się konieczność szybkich prac nad nowymi ustawami dotyczącymi szkół wyższych.

Dlatego też w najbliższym czasie "Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego powinna:

- przygotować się organizacyjnie do momentu relegalizacji Związku;
- doprowadzić do dyskusji i publicznych debat nad projektami ustaw dotyczących szkół wyższych;
- dążyć do spotkania pracowników z władzami Uczelni, by wypracować plan działań na rzecz poprawy sytuacji Uniwersytetu;
- dążyć do zmiany relacji pomiędzy kierownictwem administracyjnym UW a pracownikami, wprowadzić zasadę jawności i spełnienia potrzeby sprawiedliwości społecznej;
- domagać się zmian płacowych, które gwarantowałyby utrzymanie się pracowników uczelni /różnych zawodów/ na średnim poziomie wynagrodzeń w przemyśle.

Działanie społeczności uniwersyteckiej na rzecz zmiany sytuacji szkół wyższych oraz działanie pracowników Uniwersytetu na rzecz zmiany sytuacji naszej uczelni może się powieść wtedy, gdy wykorzystamy to, co jest specyfiką i siłą naszej uczelni - różne specjalności i współpracę różnych grup zawodowych.

4.II.1989 r.

Przewodniczący TKK NSZZ "Solidarność"
Uniwersytetu Warszawskiego
dr Michał Boni

- - -

Czego musimy się domagać?

1. Podwyżki płac o 80%.
2. Regulacji płac co kwartał.

3. Poprawy warunków BHP oraz podniesienia wysokości dodatku za warunki szkodliwe dla zdrowia do 4 tys. zł miesięcznie.
4. Zmiany sposobu obliczania zasiłków chorobowych /nie od płacy zasadniczej, lecz od rzeczywistego wynagrodzenia/.
5. Zmiany Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i rzetelnego informowania społeczności akademickiej o stanie prac nad nową ustawą.
6. Ustalania pensum asystentów i adiunktów na poziomie 210 godzin rocznie i opłacania pozostałych obciążeń z funduszu nadgodzin.
7. Uczestnictwa w obradach Senatu, rad wydziałów oraz organów decyzyjnych Uczelni przedstawiciele grup nienauczycielskich oraz studentów, o ile temat dotyczy ich bezpośrednio.
8. Zmiany stylu i organizacji pracy kierownictwa administracyjnego Uniwersytetu.
9. Jawności premii i nagród oraz ścisłego ich powiązania z wynikami pracy, a nie z zajmowanym stanowiskiem.
10. Poprawy organizacji pracy na wszystkich poziomach struktury Uniwersytetu.
11. Rozpoczęcia przez Władze Rektorskie i Senat UW rzeczywistych prac nad reformą gospodarowania Uczelnią.
12. Zwołania w ciągu miesiąca zebrania otwartego pracowników Uniwersytetu z władzami Uczelni.
13. Natychmiastowego przekazania naszych postulatów płacowych władzom państwowym.

Domagamy się relegalizacji NSZZ "Solidarność" i NZS oraz pełnej swobody zrzeszania się pracowników i studentów w formie organizacji i stowarzyszeń.

Jest rzeczą zrozumiałą że za zmiany konieczne w kraju i na Uczelni musimy zapłacić lepszą pracą, ale nie godzimy się na degradację materialną i społeczną.

Wzywamy wszystkich pracowników i studentów Uniwersytetu Warszawskiego do czynnego poparcia naszych żądań.
Warszawa, 3.II.1989 r.

Reprezentacja Grup Pracowniczych
Uniwersytetu Warszawskiego

Domagamy się, ponieważ:

Katastrofalny stan naszej Uczelni pogłębia się. Ostatni okres przyniósł widoczne pogorszenie sytuacji bytowej naszych pracowników w porównaniu ze sferą produkcji materialnej. Średnia płaca w przemyśle w końcu grudnia 1988 r. kształtowała się na poziomie 94 tys. złotych. W szkolnictwie wyższym wyniosła ona 58 tys. zł. /w tym nauczyciele akademicy - 67 tys. zł, nienauczyciele - 51 tys. zł/. W tej sytuacji dla wyrównania krzywdzących dysproporcji powinniśmy otrzymać natychmiastową podwyżkę w wysokości średnio 80%. Podwyżka taka zostanie szybko pochłonięta przez galopującą inflację, toteż nasze wynagrodzenia muszą być rewaloryzowane co kwartał. Trwałą poprawę materialną może przynieść tylko rzeczywista reforma gospodarcza oraz wyraźne podniesienie wydatków na szkolnictwo wyższe w budżecie państwa.

Warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w UW są fatalne. Pracujemy w ciasnych, ciemnych i zagrożonych pomieszczeniach - piwnicach i prozorycznych pakamerach. Uczymy się w salach ziarnych, brudnych i źle wyposażonych. Praca w warunkach szkodliwych - w oparciu trujących substancji, w kontakcie z zakaźnym materiałem laboratoryjnym itp. powodu-

je szybką utratę zdrowia. Stan BHP na Uniwersytecie musi ulec radykalnej poprawie. Aktualny dodatek za pracę w warunkach szkodliwych, który wynosi 400-800 złotych jest ponurym żartem. Żadamy jego podniesienia do co najmniej 4000 złotych miesięcznie.

Obecny sposób wyliczania zasiłków chorobowych godzi w interesy pracownicze i jest formą karnego opodatkowania ludzi chorych. Składkę na ubezpieczenie chorobowe płacimy od całego wynagrodzenia, jest więc sprawiedliwe, żeby za podstawę zasiłku chorobowego przyjąć pełne wynagrodzenie w okresie trzech miesięcy poprzedzających chorobę.

Obowiązująca Ustawa o Szkolnictwie Wyższym nie wytrzymuje krytyki. W nowej ustawie, która powinna być opracowana przy szerokim udziale środowisk akademickich, muszą się znaleźć rozwiązania zapobiegające odpływowi młodych nauczycieli akademickich z uczelni, w tym także zapis o pensum obowiązkowym dla asystentów i adiunktów w wymiarze 210 godzin rocznie.

Zasada "nic o nas bez nas" wymaga, żeby w decyzjach bezpośrednio dotyczących grup pracowniczych upośledzonych przez obecną Ustawę brali udział przedstawiciele tych grup, a więc nienauczyciele akademicy i - w szerszym zakresie niż dotąd - młodzi pracownicy naukowcy oraz studenci. Tylko wtedy można liczyć na prawidłową realizację tych decyzji.

Ogólne warunki pracy w Uniwersytecie Warszawskim pauje jeszcze bardziej styl zarządzania Uczelnią przez jej kierownictwo administracyjne. Nie wykazuje ono zainteresowania rzeczywistymi zmianami, po starciu działa metodą arbitralną. W naszej Uczelni brak jest jasnego systemu odpowiedzialności za decyzje i ich skutki, nie ma przejrzystości zadań i obowiązków. Tak dzieje się od góry aż po szczeble najniższe. Kierownictwo administracyjne nie dysponuje wizją gospodarowania Uniwersytetem, działa doraźnie, pod naciskiem chwili. Efektem jest olbrzymie marnotrawstwo i tak skromnego majątku oraz powszechny bałagan. Konieczna jest pilna zmiana stylu zarządzania Uniwersytetem, zdecentralizowanie decyzji i ustalenie przejrzystego systemu kompetencji związanego z inna odpowiedzialnością.

Składnikiem tego systemu powinien być motywacyjny system przyznawania premii i nagród. Należy zerwać z kluczem funkcyjnym /im wyższa funkcja i lepsze układy, tym wyższa premia i nagroda/ na rzecz klucza efektywnościowego /im lepsze wyniki pracy, tym wyższa premia i nagroda/. Listy premii i nagród muszą być jawne, co w znacznym stopniu może zapobiec niesprawiedliwościom przy ich rozdziale.

Uniwersytet Warszawski, który skupia wybitnych fachowców od organizacji pracy i zarządzania - ekonomistów, prawników i socjologów -

powinien być szczególnie predysponowany do podjęcia pracy na rzecz rzeczywistych reform. Często słyszymy wypowiedzi członków Senatu, profesorów, docentów, specjalistów z wielu dziedzin nauki w prasie, radiu i telewizji. Mówią, co trzeba zmienić w naszym kraju.

Najwyższa pora, żeby powiedzieli, co i jak zmienić w naszym Uniwersytecie. Chcemy to wiedzieć. Chcemy znać plany, sposoby i możliwości poprawy sytuacji Uczelni. Dlatego domagamy się spotkania władz UW z pracownikami i studentami.

Wiemy, że nie wszystko zależy od władz Uczelni. Dlatego nasze postulaty dotyczące pięć i regulacji ustawowych należy jak najszybciej przekazać władzom państwowym.

x x x

- KOMITET HELSINKI W POLSCE -

Warszawa, 1 lutego 1989 r.

Obywatel
dr Mieczysław F. Rakowski
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w Warszawie

Komitet Helsiński w Polsce, działając w trybie przewidzianym w Dokumencie Końcowym Konferencji Przegładowej w Wiedniu, zwraca się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o podjęcie przyjętych w tym Dokumencie kroków w celu uzyskania od Rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej informacji i wyjaśnień dotyczących wydarzeń w Pradze i w miejscowości Vsetaty, które to wydarzenia świadczą o tym, że w okresie od 16 do 21 stycznia 1989 r. doszło tam do naruszeń praw człowieka.

Wydanie przez władze państwowe sakazu publicznego uczczenia pamięci Jana Palacha, które miało nastąpić w formie złożenia kwiatów w miejscach związanych z jego śmiercią, aresztowanie osób, którym zarzucono organizowanie tych uroczystości, a następnie użycie sił policyjnych wobec zgromadzonych usadnia podejrzenie, że zostało ograniczone w sposób arbitralny prawo do pokojowych zgromadzeń. Stanowi to naruszenie art. 21 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Opis wydarzeń, a przede wszystkim liczba osób, którym udzielono pomocy lekarskiej, pozwala także sądzić, że działania sił porządkowych pozostawały w sprzeczności z art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych sakarującym nieludzkiego lub poniżającego traktowania ludzi.

Postulujemy ponadto, aby Rząd PRL zwrócił się o informację i wyjaśnienie w sprawie odmowy wydania paszportu na wyjazd zagranicę prof. Jiri Hajkovi, przewodniczącemu Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

Korespondencję z Komitetem Helsińskim w Polsce prosimy kierować na adres: Stefan Starczewski - 02-021 Warszawa, ul. Grójecka 19/25 m. 2.

Jednocześnie informujemy, że kopię niniejszego pisma przekazujemy Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu.-

Komitet Helsiński w Polsce

Piotr Ł.J. Andrzejewski
Halina Bortnowska-Dąbrowska
Jerzy Ciemniewski
Janusz Grzelak
Jarosław Kaczyński
Marek A. Nowicki
Jan Rosner
Stefan Starczewski
Andrzej Stelmachowski
Zofia Wasilkowska
Janina Zakrzewska
Tadeusz Zieliński

x
- 15.II. WARSZAWA. KOMUNIKAT Komitetu Helsińskiego w Polsce:

Dokument Końcowy Spotkania Wiedeńskiego podpisany 17 stycznia 1989 roku przez przedstawicieli państw uczestniczących w KBWE potwierdził, wśród innych praw, prawo człowieka do opuszczenia każdego kraju, w tym własnego, oraz prawo do swobodnego powrotu. Wynika z niego prawo do paszportu umożliwiającego wyjazd zagranicę.

Komitet Helsiński w Polsce zwraca się do wszystkich osób, którym władze PRL odmówiły wydania paszportu o informowanie o tych faktach oraz, w miarę możliwości, przesłanie kopii dokumentów ilustrujących przebieg starań o paszport.

Informacje i dokumenty prosimy przysyłać na następujące adresy:

- Marek A. Nowicki, Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 51 m. 74
- Stefan Starczewski, Warszawa, ul. Grójecka 19/25 m. 2.

x x x

- OGŁOSZENIA -

- WIELBĄG. Zmienił adres punkt informacyjny "5". Obecnie mieści się on na plebanii Ojców Franciszkanów w Elblągu przy ulicy Obronców Pokoju 10, telefon 457-79. Czynnny jest we środy w godz. 16-18.

- 23.II. POZNAŃ. w Collegium Maius Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza o godz. 18,00 odbędzie się spotkanie otwarte Wielkopolskiej Akcji Obywatelskiej, na którym przedstawiony zostanie program stowarzyszenia i jego cele oraz omówiony zostanie m.in. przebieg akcji protestacyjnych w sprawie elektrowni atomowej w Kłempiczu.

x x x

II. RUCH WEWNATRZZWIĄZKOWY

- 31.I. SZCZAKOWA. W Hucie Szkła powstał Tymczasowy Komitet Zakładowy "S".

- JAWNA "SOLIDARNOŚĆ" W BIAŁEJ PODLASKIEJ -

- 2.II. BIAŁA PODLASKA: Grono działaczy "S" /m.in. Elżbieta Chaberska, Marek Dorsz, Marian Kwiatkowski, Anna Makarewicz i Adam Wawrzyniewicz/ zorganizowało w niedzielę 29.I. zebranie informacyjne. O zebraniu powiadamiły liczne plakaty rozwieszone na tablicach ogłoszeń w różnych punktach Białej Podlaskiej. Były one początkowo zrywane, ale młodzież licealna przygotowywała i rozwieszała nowe. W salach podziemia kościoła św. Antoniego zgromadziło się ponad 400 osób. Zebranie prowadził Marek Dorsz. Przybyli na nie z Warszawy działacze regionu: Tadeusz Kłopotowski, Jan Lityński i Henryk Wujec. Po ich wystąpieniach zebrani zadawali pytania. Dużą aktywność w zebraniu przejawiali rolnicy. Odpowiadali goście oraz Marian Kwiatkowski.

Na zebraniu działaczy "S" Białej Podlaskiej w dniu 2.II. postanowiono wznowić jawną działalność. W tym celu wykoniono Oddziałową Tymczasową Komisję NSZZ "S" /p. Oświadczenie/. Do tego dnia jawne Komitety Organizacyjne NSZZ "S" powstały w Bialskich Fabrykach Mebli, ZPW BIAWENA, PRSWM Biała Podl., Centrali Nasiennej, FSO oddział w Białej Podl., wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego oraz Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

Członkowie bialsko-podlaskiej OTKS będą udzielali informacji i innej pomocy w powoływaniu i pracy jawnych zakładowych organizacji "S". Dyżurować będą w baraku przy kościele budowanym na ul. Ks. Kardynała Wyszyńskiego we wtorki od godz. 17-ej do 19-ej.

OŚWIADCZENIE ODDZIAŁOWEJ TYMCZASOWEJ KOMISJI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" W BIAŁEJ PODLASKIEJ:

Traktując oświadczenie KKW NSZZ "Solidarność" o przywróceniu pluralizmu związkowego i legalizacji NSZZ "S" oraz uchwałą X Plenum KC PZPR jako zasadniczy krok w kierunku dialogu społecznego, w dniu 1989.02.02 w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie członków i sympatyków NSZZ "S". Podczas tego spotkania wyrażono konieczność powołania na naszym terenie struktury organizacyjnej w celu integracji środowisk NSZZ "S". Jawną strukturą przyjęła nazwę: ODDZIAŁOWA TYMCZASOWA KOMISJA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

OTK NSZZ "S" do czasu prawnej legalizacji związku i określenia jego modelu organizacyjnego, działać będzie na rzecz legalizacji związku, demokratyzacji i porozumienia społecznego, poprzez:

1. Udzielanie pomocy informacyjno-prawnej dla nowopowstających jawnych zakładowych struktur związkowych.
- 2) Pomoc w organizowaniu się środowisk pozakładowych (rolników indywidualnych).
3. Kontakt z Regionalną Komisją Wykonawczą Regionu Mazowsze ().

W skład OTK NSZZ "S" weszli: 1. Dotychczasowi działacze tajnych struktur związkowych "S". 2. Członkowie Zarządu Oddziału NSZZ "S" z 1981 roku. 3. Przewodniczący jawnych zakładowych komitetów organizacyjnych. 4. Przedstawiciel Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

Utworzenie OTK NSZZ "S" traktujemy jako poszerzenie sił społecznych broniących godności i interesów ludzi pracy niezrzeszonych w OPZZ. Oczekujemy ze strony władz politycznych i administracyjnych naszego województwa poszanowania praw i umów społecznych oraz zasad wolności związkowej określonej Konwencjami MOP.

W imieniu OTK oświadczenie podpisuje Prezydium w składzie:

1. Marian Kwiatkowski - przewodniczący, BP ul. Grzybowa 11 B
2. Anna Makarewicz - v-przew. BP, Aleje 100-lecia 26 m. 44
3. Adam Wawrzyniewicz - v-przew. BP, ul. Sidorska 3 m. 8
4. Marek Dorsz - sekretarz, BP, ul. Orzechowa 46 m. 4.
5. Andrzej Czyżewski - skarbnik, BP, Orzechowa 46 m. 4.
6. Jan Polkowski - Terespol, ul. Wojska Polskiego 76 m. 15
7. Elżbieta Chaberska - BP, ul. Czerwińskiego 14
8. Czesław Sudewicz - BP, ul. Bartoszewicza
9. Jerzy Roman, BP, ul. Słowicza 3 B.

Biała Podlaska, dn. 1989.02.02.

10.II. w podziemnych salach kościoła św. Antoniego odbyło się zebranie NSZZ RI "S" woj. białsko-podlaskiego. Po dyskusji zebrani powołali Tymczasową Wojewódzką Radę NSZZ RI "S", z której wyłoniono Prezydium w składzie: 1/ Mieczysław Trochimiuk, przew., Bielany, gm. Łomazy; 2/ Zygmunt Gałęcki, wiceprzew., Szańków, gm. Olszanka; 3/ Piotr Wierzejski, wiceprzew., Krasówka, gm. Łomazy; 4/ Andrzej Olszewski, sekretarz, Biała Podlaska; 5/ Anicenty Ryszard Jeruzalski, Stasiówka, gm. Łomazy; 6/ Stanisław Barczuk, Tłuściec, gm. Międzyrzec Podl.; 7/ Józef Ceniuk, Biała Podlaska; 8/ Stanisław Denisiuk, witulin, gm. Leśna Podl.; 9/ Tadeusz Gadomski, wieś i gm. Bohuń; 10/ Stefan Jarocki, Szymanowo, gm. Łomazy.

- 7.II. STAŁOWA WOLA. Powstała Rejonowa Komisja Porozumiewawcza "S", obejmująca swoją działalnością wszystkich kolejarzy województwa przemyskiego.

- 6.II. KIELCE. Powstał MKZ NSZZ "S", mający na celu skupienie ludzi wolnych zawodów, pracowników spółdzielni, małych zakładów i wszystkich, którzy czasowo nie mają określonej przynależności.

- 9.II. BYTÓW. W Spółdzielni Inwalidów "Metal" powstał zakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S". W zakładzie nr 1 zapisy będzie przyjmował Józef Homka.

- 9.II. MYŚLENICE. W Przedsiębiorstwie Produkcji i Montażu Urządzeń Ogrodniczych reaktywowała się "Solidarność". Nowopowstała Komisja "S" stara się nie dopuścić do strajku.

- 9.II. NOWY SĄCZ. Odbyło się tu spotkanie Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Rolników Indywidualnych "S", na którym dokonano wyboru 30-osobowej Tymczasowej Rady.

- 10.II. ŁÓDŹ. Komunikat MKO:

dnia 10 Intego 1989 r. odbyło się zebranie Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S"

W skład MKO dookooptowano przedstawicieli Komitetów Organizacyjnych z zakładów: Z.U.E. "Zaltech" Łódź - Tadeusz Chodowski
COBR Przem. Odzież. Łódź - Ireneusz Stryczek
Kieleckie Zakłady Naprawy Samoch. Zakł. Nr. 3 Pabianice - Radosław Welfel

Szpital im. Pirogowa Łódź - Dr. Danuta Lewoc
MKO został poinformowany o powstaniu Komitetów Organizacyjnych "S" w zakładach:

Piotrkowska Fabryka Mebli
Zakłady Artykułów Technicznych "Artech"
Pabianicka Fabryka Narzędzi "Vis"

Przedstawiciele w.w. zakładów do MKO zostaną wybrani w późniejszym terminie

MKO jako struktura zrzeszająca znaczącą liczbę zakładów Regionu ZŁ reprezentowany będzie poprzez swego przedstawiciela w rozszerzonych posiedzeniach KW. Reprezentantem został wybrany członek Prezydium MKO - Paweł Lipski.

3. W najbliższym czasie odbędzie się szerokie spotkanie działaczy Związku "S" z poszczególnych Regionów Kraju, na które zaprasza Lech Wałęsa. RKW i MKO "S" ZŁ reprezentować będzie 20 osób. Ustalono że dwudziesto-osobowa delegacja wyłoniona zostanie w następujący sposób:

3 członków RKW / Marek Edelman, Paweł Lipski, Ryszard Kostrzewa/
1 przedstawiciel Służby Zdrowia/ Danuta Lewoc/
1 przedstawiciel nauczycieli / Izabela Wasiak/
po 1 przedstawicieli z podregionów/ Bełchatów, Piotrków, Zduńska Wola, Ozorków/
10 osób wybrano wśród przedstawicieli zakładów wchodzących w skład MKO drogą tajnego głosowania. Są to:
Pińkowski Edward- Vera" Łódź
Tokarczyk Wojciech- ZBR Polesie
Staniak Aleksander- "Emfor" Łódź
Piłkowski Józef - Kop. Bełchatów
Kowalczyk Kazimierz- "Próchnik"
Ciszewski Karol- MZPB Moszczenica
Filipek Barbara- "Ema- Elester"
Smoczyńska Krystyna - PZTT Pabianice
Kędzisk SZozepan - Elektrownia Bełchatów
Sawicki Mirosław- ZPB "Marchlewski"

4. W dniu 22 lutego b.r. na zaproszenie RKW i MKO "S" ZŁ przyjedzie do Łodzi Przewodniczący NSZZ "S" Lech Wałęsa.

Lech Wałęsa spotka się o godzinie 15,00 z mniejszym gronem działaczy "S" / RKW, MKO/ a główne spotkanie z członkami "S" zakładów pracy Regionu ZŁ odbędzie się o godz. 17,00 w hali sportowej na stadionie IKS. Karty wstępu otrzymują zakłady wchodzące w skład MKO/ poprzez swoich przedstawicieli/, Duszpasterstwo Świata Pracy, Zarząd Regionalny. Nie wyklucza się możliwości otrzymania karty przed wejściem do hali, jeżeli okaże się, że są jeszcze miejsca. Ekipa, która zajmie się sprawami organizacyjnymi i porządkowymi składać się będzie między innymi z przedstawicieli zakładów wchodzących do MKO/ około 300 osób/, a na jej szefa mianowany został Zbigniew Kubiak/ zam. ul. Hubnera 12/14 m. 43 tel. 51-08-07/

Ustalono, że najpóźniej do dnia 16 II . z poszczególnych zakładów złożone zostaną imienne listy osób, które wejdą do w.w. ekipy, a do 17.II. ilościowe zapotrzebowania na karty wstępu dla zakładów z MKO. Zgłoszenia przyjmować będą Ryszard Kostrzewa i Paweł Lipski. Apelujemy do wszystkich uczestników spotkania o godne i odpowiedzialne zachowanie. Pamiętajmy, że jesteśmy członkami "S" i nie bójmy się do tego przyznać.

5. Omówiona została aktualna sytuacja w Regionie. Najtrudniejsza utrzymuje się w Piotrkowie Tryb. gdzie trwa strajk pracowników WPKM/ wspierany przez wszystkie oddziały z innych miast tego województwa/. Strajk ma na celu rozszerezenie placowe, chodzi bowiem o podniesienie stawki godzinowej do takiej wysokości, żeby pozwalało na godziny żarobek przy 180 godzinach pracy, a nie przy 300 i więcej w miesiącu, jak to ma miejsce obecnie. Proponowana przez dyrekcję podwyżka o 50 zł/godz. nie zadawała strajkujących. Nie odnoszą skutku jak dotąd rozmowy i apele przedstawicieli "S" o uszanowanie prośby Lecha Wałęsy o 6 tygodni zawieszenia protestów. Determinacja załogi jest utwierdzana na skutek podsycania nastrojów strajkowych przez neozwiązkę oraz arogancję i manipulacyjne działania dyrekcji. MKO i RKW złożyły oświadczenie w sprawie konfliktu w WPKM w Piotrkowie Tryb. które zostało przekazane przedstawicielowi strajkujących, obecnemu na zebraniu MKO.

Bełchatów. Przedstawiciele Kopalni i Elektrowni "Bełchatów" omówili ostatnie wydarzenia dotyczące strajku w kopalni. Strajk ten został zawieszony do 28 lutego b.r. Zakonoznienie strajku, a także przebieg negocjacji udowodniły wyraźnie siłę "S", za którą opowiedziało się zdecydowana większość strajkującej załogi. Stało się to w dużej mierze za sprawą doradców RKW "S" ZL, ale prawdą jest też fakt, że neozwiązki w dalszym ciągu prowadzą działalność zmierzającą do podżegania konfliktów między poszczególnymi grupami zawodowymi.

MKO został zapoznany z sytuacją materialną nauczycieli oraz ich stanowiskiem wobec proponowanego przez MEN systemu płac. Nauczyciele nie wyrażają zgody na proponowany sposób podziału pieniędzy, powodujący rażące różnice w tej samej grupie zawodowej, a także ustawiający nauczyciela na pozycji dyspozycyjnego urzędnika. MKO popiera stanowisko nauczycieli w ich słusznych zastrzeżeniach i żądaniach. Trudną konfliktową sytuacją obejmuje także środowisko służby zdrowia. Brak działań ze strony ministerstwa zaostrza nastroje. Propozycje płacowe niezakceptowane przez środowisko, zostały odrzucone. Nowe, obiecane na 4.II. b.r. - nie są znane.

"S" stoi na stanowisku, że akcje protestacyjne, głównie strajkowe są nie do przyjęcia w służbie zdrowia, ale sprawy są pilotowane przez OPZZ i może w każdej chwili dojść do akcji, na którą "S" nie będzie miała wpływu.

6. MKO podjęło decyzję o rozpoczęciu działalności Biura RKW i MKO z dniem 15 lutego b.r. Znajduje się ono przy ul. Żelwerowicza 34 tel. 78-46-94. Dyżury pełnione będą codziennie w godz. 17.00 do 20.00 z wydzieleniem środy - dla nauczycieli i czwartku - dla Komisji Interwencji.

Analogiczne Biura powstaną w podregionach. Przyjęta została propozycja zatrudnienia za wynagrodzeniem jednej osoby, która zapewni właściwe funkcjonowanie wył. Biura.

7. MKO został poinformowany, że w kilku zakładach, w których działają Komisje Organizacyjne "S" prowadzone są rozłamowe działania zarządu regionalnego, która polega na odtwarzaniu starych struktur związku i podważaniu ważności istniejących. Ma to miejsce np. w "Emforze", w "Kogalu", "Polam" Pabianice, "Sigmatex" w Piotrkowie Tryb.

8. W obradach MKO uczestniczyli w charakterze obserwatorów przedstawiciele KO "S" Ośrodka Badawczo-Rozwojowego TOR- Widzew-Łódź.

Oświadczenie MKO i RKW ZL w sprawie
sytuacji strajkowej w WPKM Piotrków Trybunalski

Po zapoznaniu się z istniejącą sytuacją w WPKM Piotrków Tryb. MKO i RKW "S" ZL. popierają słuszne żądania stawiane przez załogi. Równocześnie apelujemy o zdrowy rozsądek w waszych poczynaniach. Prosimy o niezwłoczne podjęcie rozmów z Dyrekcją Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej przez Komitet Strajkowy, w którym powinni znaleźć się przedstawiciele wszystkich Oddziałów, które aktualnie przystąpiły do akcji protestacyjnej w poszczególnych miastach.

Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S" ZL

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "S" ZL.

Łódź, dnia 10 lutego 1989 r.

- 11.II. STALOWA WOLA. Odbyło się spotkanie przedstawicieli KO "S": Huty Stalowa Wola, Siarkopolu, WSK-Gorzycze, PKP-Rozwadow, PKP-Zurawica, PTHW - Jarosław, PKS - Jarosław, Zakładów Ceramiki Budowlanej - Jarosław, Zakładów Cukierniczych - Jarosław, "Nimetu" - Nisko, pracowników Oświaty i Wychowania - Stalowa Wola, pracowników Służby Zdrowia. Powołano Tymczasowy Zarząd Regionu, którego przewodniczącym został Czesław Garbacz z Huty Stalowa Wola, zastępcami: Władysław Liwak /HSW/, Eugeniusz Kierek /Siarkopol/ i Franciszek Łuc z Jarosławia, skarbnikiem Stanisław Fołta /PZL WSK Gorzycze/, sekretarzem Zdzisław Sawicki /"Nimet"/.

- 12.II. BYTOM. Utworzono Międzyzakładowy Komitet NSZZ "S", w skład którego weszły następujące zakłady: Kopalnie Andaluzja, Rozbarg, Julian, Powstańców Śląskich, Bobrek, Siemianowice, Sośnica, Kombinat Górnictwa Budowlanego Bytom, PKP Bytom, Urząd Pocztaowo-Telekomunikacyjny nr 1 Zabrze, Mostostal Zabrze, Centrum Rehabilitacyjne Rypty, Zamech - Tarnowskie Góry, Huta Cynku - Miasteczko Śląskie, Fabryka Maszyn Górniczych - Tarnowskie Góry.

- 12.II. OLSZTYN. Ukonstytuował się MKO NSZZ "S" Regionu Warmii i Mazur. W jego skład weszli przedstawiciele 5 Komisji Zakładowych: Zakład Transportu Mięsnego - Sylwester Mierzejewski

Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych - Andrzej Smoliński
Zakłady Sprzętu Oświetleniowego "Polam-Farel" w Kętrzynie - Piotr Musiał
Reszelskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa - Józef Mackiewicz
Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego - Mirosław Doroszuc.

MKO uruchomił w Olsztynie przy Duszpasterstwie Ludzi Pracy /kościół Najświętszego Serca Jezusowego/ punkt informacyjno-konsultacyjny NSZZ "S". Dyżurny pełnione będą w każdą sobotę od godz. 15.00 do 18.00.

- 14.II. NOWY SĄCZ. Odbyło się tu spotkanie przedstawicieli Tymczasowych Komisji Zakładowych "S" z Nowego Sącza. Uchwalono powołanie Międzyzakładowego Komitetu "S" jako ciała koordynującego. Przewodniczącym MKO został Andrzej Szkaradek z Nowosądeckiej Fabryki Urządzeń Górniczych. Skład MKO będzie stale poszerzany o przedstawicieli powstających KZ "S".

x x x

- NOWOPOWSTAJĄCE I UJAWNIAJĄCE SIĘ STRUKTURY "S":

- BYDGOSZCZ: - Fabryka Automatów Tokarskich
- Bydgoskie Zakłady Maszyn Gastronomicznych "MAGA"
- INOWROCLAW: - Huta Szkła "Irena"
- MAZOPOLSKA: - Zakład Budownictwa Kolejowego w Krakowie
- Ośrodek TVP w Krakowie
- Centralny Ośrodek Oświaty i Postępu w Rolnictwie
- Zakład Konstrukcji Stalowych w Krakowie
- "Georyt", Kraków
- "Hydropol", Kraków
- Spółdzielnia Inwalidów "Zawrat", Zakopane
- Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji - oddział Zakopane
- Sanatorium Nauczycieli, Zakopane
- Zakłady Przemysłu Skórzanego "Podhale", Nowy Targ
- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Nowy Sącz
- Rejon Budowy Dróg i Mostów, Bochnia
- DOLNY ŚLĄSK: - Wałbrzyska Spółdzielnia Inwalidów "Elektromet"
- Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego, Wrocław
- Urząd Telekomunikacji, Oleśnica
- Rejonowa Kolumna Transportu Sanitarnego, Namysłów
- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Budownictwa Przemysłowego nr 2

- + Bolesławiecka Fabryka Pielek i Ampulek "Polfa" w Bolesławcu
- Biblioteka Narodowa im. Ossolińskich PAN, Wrocław
- Kolejowe Zakłady Automatyki, Wrocław
- Elektromechaniczna Spółdzielnia Inwalidów, Wrocław
- Państwowa Opera, Wrocław
- Państwowe Zakłady Zbożowe, Bolesławiec
- Biuro Projektów Gospodarki Wolnościckowej, Wrocław
- Zakład Produkcyjny PTTK Fotopan
- Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2
- Fabryka Maszyn Rolniczych "Agromet", Brzeg
- Wrocławska WSK "Hydral"
- Zakłady Mięsne, Wałbrzych
- Zakłady Doswiadczalne Politechniki Wrocławskiej, Kowary
- Stocznia Remontowa, Wrocław
- Teatr Współczesny, Wrocław
- Wytwórnia Urządzeń Klimatyzacyjnych "Klimator", Świebodzice
- Fabryka Wagonów, Świdnica
- Wojewódzki Szpital Zespolony, Opole
- Zakłady Koksownicze im. Powstańców Śląskich, Zdziesszowice
- pracownicy Oświaty i Wychowania, Opole
- koło wiejskie rolników indywidualnych "S" we wsi Domasła
- PKS, Dzierżoniów
- BELCHATÓW: - Zakłady Przemysłu Bawełnianego - FT "Milko"
- DĄBROWA GÓRNICZA: - Montażowo-Instalacyjna Spółdzielnia Pracy
- KATOWICE: - Przedsiębiorstwo Robót Górniczych
- RYBNIK: - Fabryka Maszyn Górniczych "RYPAMA"
- + ŻORY: - Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego Przemysłu Węglowego "FADOM"
- Kopalnia Grodziec
- Kopalnia Powstańców Śląskich
- BLACHOWNIA ŚLĄSKA: - Zakłady Mechaniczne
- KUTNO: - Powołano Tymczasową Międzyzakładową Komisję NSZZ "S" Ziemi Kutnowskiej
- ZIELONA GÓRA: - Wznowił działalność Zarząd Regionu
- PIOTRÓW TRYBUNALSKI: - Piotrkowska Fabryka Mebli
- GORZÓW: - Specjalistyczny Psychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej
- WARSZAWA: - IV Liceum Ogólnokształcące im. N. Żmichowskiej
- Region Mazowski: - Do 15.II. RKW zarejestrowała ponad 90 jawnych KZ "S".

x x x

III. Z PRZEGLĄDU PRASY

- Fragment wypowiedzi Henryka Sienkiewicza, przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność", dla "Kurierza Katowickiego" /nr 4 z 4.III.'88/:

Najważniejszym problemem, który gnębi górników, jest ich czas pracy w tygodniu i zapłata za tę pracę. Uchwała 199 wypaczyła w sposób bardzo wyraźny proporcje pomiędzy zarobkami za 5 dni a zarobkami za soboty i niedziele.

Póki nie zniknie i nie przestanie działać ta uchwała, póki nie zmienią się propozycje zapłaty górnikowi w tzw. dni "czarne", soboty i niedziele, tak długo problem będzie odżywał. Kolejną sprawą to warunki pracy. Często górnicy twierdzą, że przepisy BHP są złe, a warunki pracy nie zapewniają im należytego bezpieczeństwa, temperatury, wilgotności, stopnia zapylenia itp. Moim zdaniem problem nie polega na istnieniu złych przepisów, a na tym, że nie są przestrzegane i respektowane istniejące. Będzie to trwało do czasu, aż dyrekcje zmusi się do zapewnienia właściwych warunków pracy na każdym stanowisku.

Wymienione przeze mnie najczęściej występujące uciążliwości w pracy powodują m.in. choroby wibracyjne, utratę słuchu, pylicę, cały szereg stanów zapalnych dróg oddechowych. Również kontakt z wodą, często chemicznie agresywną, powoduje owrzodzenia i szereg chorób skóry. Górnicy w czasie strajków sierpniowych w swoich postulatach poświęcili sprawom BHP wyjątkowo dużo czasu. Niestety, na razie nie wywalczono żadnych istotnych zmian w tym zakresie.

Wymieniłbym jeszcze jedną kwestię, mianowicie, problem stosunku dozoru do górników i pracowników fizycznych. Często, w dniu codziennym, wielu górników skarży się na stosunek dozoru do szeregowych, prostych górników. Traktuje się ich jako uzupełnienie, narzędzia pracy, a nie jak ludzi.

- Przekrój polskich nastrojów:

Z badań CBOS:

96% badanych młodych ludzi /sondaż wśród 18- i 19-latków/ deklaruje się jako wierzący, przy czym 92% uznaje, że "Chrystus jest Synem Bożym". 68% podało, że praktykuje regularnie, a 27% - że nierregularnie. 14% to członkowie organizacji katolickich, a ok.40% bierze udział w spotkaniach organizowanych dla nich przez te organizacje.

Według grudniowych badań około 30% społeczeństwa sądzi, że sytuacja polityczna w Polsce ulegnie poprawie. Nie oznacza to jednak, że ta część społeczeństwa przewiduje poprawę stanu gospodarki. Uważa tak tylko 14% dorosłych Polaków. 53% uważa, że stan ten się pogorszy, a 33% - że pozostanie bez zmian.

Przeszło połowa społeczeństwa uważa, że nie można się obecnie obejść bez żądań. Około 17% traktuje dawanie ich jako przejaw zaradności życiowej. Dla prawie 13% ankietowanych dawanie żądań stało się zwyczajem, ogólnie przyjętą zasadą.

Coraz częstszymi objawami niezadowolenia społeczeństwa są akcje protestacyjne. O dwóch strajkach wspomniano w punkcie IV. Tu podać warto jeszcze dane akcji protestacyjnej w Łódzkiej MFK. Odbywa się /od 20 grudnia/ pod nazwą "Solidarność". Inicjatywę podjęły "neozwiąski" oraz Federacja Komunikacji Miejskiej. Postulaty dotyczą zmiany systemu wynagrodzeń oraz zmiany organizacji pracy.

Publikatory oficjalne w dalszym ciągu usiłują kształtować poglądy społeczeństwa według schematu: "Ważęsa - dobry, wielu innych - wrogowie". Prowadzone są obecnie w ten sposób również szkolenia polityczne w wojsku.

- Środowisko i zdrowotność:

w drugim obiegu kolportażowym ukazał się ostatnio drugi numer "Serwisu Ochrony Środowiska" /biuletynu Agencji Informacji o Ochronie Środowiska/ z datą: październik 1988. Przyswaja kolejny rys naszej dewiacji ekologicznej: żywność jako źródło zagrożenia. Podaje też stan zagrożenia ekologicznego w południowej Polsce, wpływ górnictwa na zasolenie Odry i Wisły oraz przebieg bezskutecznych zabiegów o utworzenie Mazowieckiego Parku Narodowego. Skądinąd okazało się, że zagrożony jest już zespół pałacowy w Wilanowie. Obumierają drzewa i krzewy, a w akwenach zamarło życie biologiczne.

Nadzieje na spotęgowanie społecznej obrony przeciw zagrożeniom stwarza powołanie Federacji Ruchów Ekologicznych, w skład której weszła również Polska Partia Ekologiczna. W Poznaniu doszło do porozumienia wszystkich oficjalnych i nieoficjalnych organizacji ekologicznych oraz TZR NSZZ "Solidarność". Podjęto wspólnie decyzję o wystąpieniu na drogę sądową w sprawie elektrowni w Kłempiczu. Wiele toruńskich organizacji niezależnych domaga się likwidacji "Polchemu", gdzie w lipcu doszło do katastrofy, w wyniku której m. in. zniszczeniu uległo kilkaset hektarów lasu.

Spółeczna Fundacja Solidarności Robotniczej nadal nie może rozpocząć oficjalnej działalności. Z komunikatu Fundacji: "Uważamy, że przeciąganie legalizacji fundacji ze względów formalno-prawnych jest niemoralne wobec społeczeństwa potrzebującego waszechatronnej pomocy medycznej". W Służbie Zdrowia nasz zorganizowano akcje protestacyjne zmierzające do wywalczenia godziwych warunków pracy. W Poznaniu rozpoczęli tę akcję związkowcy z OPZZ, po czterech dniach prowadzenie przejęła "Solidarność". Nieznane są jeszcze postanowienia naszej centrali w tej sprawie.

/Wiadomości wybrane z Przekazu K.: - "Charakterystyka nowin krajowych za grudzień 1988"/

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom za dostarczanie nam informacji i materiałów.

SIS

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 61

NSZZ Solidarność

15 lutego 1989

Pożegnanie księdza Suchowolca

3 II w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia w Białymstoku-Dojlidach odbył się pogrzeb ks. Stanisława SUCHOWOLCA. Mszę św. koncelebrował z 162 kapłanami bp. Edward Kisiel. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział ok. 30 tys. osób, przybyło 21 poortów zastandowych, do księgi pamiątkowej wpisało się ponad 30 delegacji.

Na planu przykościelnym, nad otwartym grobem, śpiewali ks. Stanisława ci, wśród których byli i pracownicy: Leopold Stawicki - w imieniu najbliższych przyjaciół, Jan Besztaborowski - RKW Rolników Indywidualnych, Stanisław Marozak - NSZZ "Solidarność" Białystok, Tadeusz Bognowski - K.O. "S" Fabryki Uchwytów w Białymstoku /ks. Stanisław był od 2 tyg. ich kapłanem/ oraz przyjezdni: Aleksander Staniak - RKW Ziemi Łódzkiej, Seweryn Jaworski - Region Mazowsze, Wojciech Ziębiński - w imieniu Żołnierzy Rzeczypospolitej, Leszek Moczulski - KPŃU Zbigniew Romaszewski - Komisji Interwencji i Praworzadności /ks. Stanisław wypierał jej działalność/, Włodzimierz Sikora - Niezależny Ruch Społeczny "Solidarność", Teresa Majchrzak - Poznań, Jacek Lipiński - Ruta Warszawa.

Na ręce ks. Probozca przesyłali telegram od MRKS z Warszawy. I to wszystko. W ten sposób Związek pożegnał oddanego aż do śmierci ideałom Solidarności kapłana i duszpastera ludzi pracy.

Nad bezpieczeństwem mogiły i terenu przykościelnego całą dobę czuwają służby porządkowe. W nocy z 4 na 5 II uniemożliwiły wjazd na samochodem SB. W Fabryce Uchwytów i Zarzędzi Mocujących przesłuchiwanie są członkowie służby porządkowej i uczestnicy pogrzebu.

Zbyszczoność pamięć

Na terenie Białegostoku prawie nasajutro po śmierci ks. Suchowolca zaczęto rozpowszechniać pogłoski, mające go zniesławiać - np. mimo, że wszyscy, którzy go znali, wiedzą, że był abstynentem, pomawia się go o pijaństwo. Nie brak i "konkretniejszych" dowodów - wg informacji Zakładu Kryminalistyki, w wyniku sekcji we krwi księdza stwierdzono 1,5 promila alkoholu, choć, co znamienne, nie stwierdzono jego zapachu. Zaś podczas drugiej wizji lokalnej, 2 II, gdy biorący w niej udział pełnomocnik rodziny, mec. Nauman, na chwilę opuścił pokój ks. Suchowolca i zaraz doń powrócił, w rękach ekipy śledczej pojawiła się butelka z wodką, której tam przed wejściem mec. Naumana z pewnością nie było. Nie było też na niej śladów sadzy, zaś manipulowane nią bez zachowania jakiegokolwiek ostrożności gołymi dłońmi. Na tę okoliczność mec. Nauman oświadczenie i zakończył je do akt sprawy.

Jednocześnie, natychmiast po przeprowadzeniu /s poważnym opóźnieniem/ sekcji zwłok psa stwierdzono, że ponad wszelką wątpliwość przyczyną śmierci nie był tlenek węgla /w jego krwi stwierdzono 10% CO, podczas gdy dawka śmiertelna wynosi 40/. Jednak już min Urban na konferencji prasowej twierdził, że pies zszedł. Swego rodzaju kulminacją kampanii "informacyjnej" jest sygnowany BH artykuł zamieszczony w nr 35 białostockiej "Gazety Współczesnej", w którym m.in. napisano: "...pożar powstał od picotyka elektrycznego... podczas sekcji stwierdzono znaczną ilość alkoholu we krwi, nie podawaliśmy tego faktu do tej pory, ponieważ śmierć nastąpiła na skutek zatrucia osadem, a nie alkoholem /.../, śmierć psa nastąpiła na skutek zatrucia osadem, we krwi psa było 60% tlenku węgla, we krwi księdza - 58%". Okoliczności śmierci księdza przedstawiono na podstawie informacji rzeczownika prok. woj. w Białymstoku, Tadeusza Sabata.

Przyjaciele ks. Suchowolca ostrzegają

5 II grupa najbliższych przyjaciół księdza wydała oświadczenie, w którym m.in. czytamy: "... Nie przesądzając wyników śledstwa tak w sprawie ks. Stefana Niedzielaka, jak i ks. Stanisława Suchowolca, chcemy stwierdzić, że śledztwo

trwa, nie zostało definitywnie i prawomocnie zakończone, a więc wszelkie używanie sformułowań typu "śmierć nastąpiła bez udziału osób trzecich" mijają się z prawdą. Takie postępowanie powoduje nieufność do organów ścigania zwłaszcza, że nie jest to jedyny wypadek tragicznej śmierci kapłana związanego z ruchem opozycji demokratycznej i budzi nasze najgorsze obawy. Rodzi się pytanie: Kto będzie następny? Kiedy? Za co?..."

Tego nie wolno lekceważyć!

3 II ks.prałat Bernard CZERNECKI, proboszcz parafii N.M.P. Matki Kościoła w Jastrzębiu, tego samego, w którym znaleźli wsparcie strajkujący w sierpniu 1988 gornicy i w którym prowadzone były przez KIIP postrajkowe wypadki, wrócił samochodem z Katowic. Zauważył, że samochód jakoś dziwnie reaguje,jechał bardzo ostrożnie i powoli. Po przyjeździe wezwał mechanika, który stwierdził, że jedno z kół, mimo założonego kołpaka, ma podkręcane śruby mocujące i że z całą pewnością śruby były podkręcane kluczem.

Relicje Zbigniewa SZARBARA

Wowy Sącz. 5 II, przed mszą św. za Ojczyznę, zorganizowano manifestację w rocznicę zamordowania działacza "S" Zbigniewa Szarkata. Manifestanci, których było ok.200 wznosili okrzyki, nieśli transparenty: "Zbyszek Szarkat", "KFM", "Wowy Sącz - wolne miasto". Milicja interweniowała dopiero po mszy św, którą koncelebrował ks.Adam Wiktor SJ z Wrocławia. Po otoczeniu kościoła przez milicję i SB zatrzymano 30 osób, które po przewiezieniu do komisariatu i wylegitymowaniu zwolniono.

Śród są kraty?

Kazimierz KRAUZE /nr 17,32,38 INF./, skazany na 5 lat więzienia za przecięcie pasków klinowych w autobusach MZK w Krakowie 13 XII 1985, został 19 maja 1988, po trwającym 2 lata i 4,5 miesiąca pobycie w więzieniu zwolniony na 9-cio miesięczną przerwę w odbywaniu kary ze względu na stan zdrowia. Skierowana do sądu przez mec K.Bachnińskiego prośba o uwolnienie pozostawiona została bez odpowiedzi. 19 lutego 1989 K.Krauze ma powrócić do więzienia dla odbycia pozostałej części kary. K.Krauze ma dwoje małych dzieci, żona jest w 6-tych miesiącu ciąży.

Oskarżony o współudział z nim Jacek ŻABA, rencista III grupy, skazany na 1,5 roku więzienia, przebywał tam 7,5 miesiąca. Po badaniach w szpitalu dla Nerwów i Psychicznie Chorych w Łobierzynie, został 27 X 1988 zwolniony na 6 mies. ze względu na stan zdrowia. Przerwę tę przedłużono do 17 V 88. Zatrzymany po zgłoszeniu się na posterunek 15 VII 1988 został zwolniony po miesiącu, jednak w dalszym ciągu "wisi" nad nim powrót za kraty. Ta sytuacja z pewnością nie działa kojąco na jego stan zdrowia.

Dodajmy, że straty wywołane uznana za sabotaż akcją Krauzego i żaby oceniono na 30 tys.zł /uszkodzenie dostrzeżono przed wyjazdem autobusów na miasto i zdokano je na czas naprawić/. Sprawa obu byłych pracowników krakowskiego MZK przedstawiona została przez stronę związkową podczas obra "okrągłego stołu".

"Napać" na studium wojskowe

Kraków. 27 I, w kolejnym dniu rozprawy przeciwko krakowskim studentom, Pawłowi UCISNACKIEMU i Przemysławowi MARKIEWICZOWI /nr 49,50 i 53 INF./, oskarżony o napać na dwóch szefów studiów wojskowych podczas bojkotu zajęć wojskowych, kszawał jeden z "napadniętych", płk Raduchowski z UJ oraz świadkowie, oficerowie studium. Ani ppłk Szutowski ani ppłk Westrich, ani mjr Banach nie widzieli nic złego w wejściu protestujących na jego teren, przewodnicząca składu sędziowskiego, Małgorzata Ażeszut, ironicznie zwróciła uwagę, że powinien bronić wejścia na teren Studium "własną pierśią".

Nr. 61

INFORMACJA KIIIP

Służba wojskowa

Nowa Huta. Marek JAKUBOWSKI, elektryk z Nowej Huty, został 27 I zatrzymany w swoim krakowskim mieszkaniu i oskarżony o zamiar trwałego uchylania się od służby wojskowej. W październiku 1987 Jakubowski odmówił pełnienia służby z bronią w ręku, zaś w listopadzie również w zmilitaryzowanej obronie cywilnej. Od tego czasu był na milicyjnych listach gończych. W dniu aresztowania Jakubowski złożył wniosek o służbę zastępczą. Po przetrzymaniu przez 3 doby /1/ w więzieniu został zwolniony.

Warszawa. 8 II w Sądzie Garnizonowym Warszawskiego Okręgu Wojskowego odbyła się sprawa przeciwko Tomaszowi CIRINOWI oskarżonemu o uchylanie się od służby wojskowej. Prokurator wniósł o odroczenie celem przesłuchania świadka, który się nie zgłosił - ppłk Drewniaka, szefa WKU W-wa Mokotów, obrońca wniósł o przeprowadzenie badań psychiatrycznych. Wnioski zostały przyjęte, wyznaczono na 29 II br. jednodniowe badania sądowo-psychiatryczne w Klinice Wojskowej przy ul. Koszykowej, a sprawę odroczone bez określenia terminu.

Gdynia. 8 II przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni odbyła się sprawa Marka CZACHORA /nr 6, 11, 12, 19, 22 i 58 INF./, oskarżonego o uchylanie się od służby wojskowej i obrazę wojska polskiego. Prokurator domagał się kary 2 lat więzienia z zawieszaniem na 4 lata. Sąd umorzył sprawę ze względu na niski stopień szkodliwości społecznej. Czachor odpowiadał z wolnej stopy, został bowiem 20 I br. zwolniony za kaucją. Po ogłoszeniu wyroku kaucją tę, wysokości 100 tys. zł. zwrócono.

Bijące serce Partii

Katowice. Lesław SZUWARSKI /nr 48, 49, 56 i 60 INF./ otrzymał wezwanie na sprawę rewizyjną w Sądzie Wojewódzkim na 21 II br. godz. 12, 40. Odwołanie od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu złożył prokurator /Sąd Rejonowy uniewinnił L. Szuwarskiego od zarzutu pobicia funkcjonariusza MO w dniu 18 X 88/. Mec. L. Piotrowski złożył skargę do Prokuratora Generalnego na Prokuraturę-Wojewódzką, która przetrzymuje bez żadnego usasadnienia sprawę o pobicie L. Szuwarskiego w dniu 18 X 88r.

Kraków. W nr 57 INF. donosiliśmy o umorzenie postępowania w sprawie pobicia przez milicjantów 22 V 88 na nowohuckim posterunku na osiedlu Złotej Jesieni dwu uczniów 6-ej klasy: Marcina KURCZYŃY i Michała KLIMKOWSKIEGO. Na postanowienie to złożył zażalenie pełnomocnik rodziców, adw. A. Buczkowski. Prokuratura Woj. zażalenie uwzględniła i śledztwo przeciwko funkcjonariuszom zostało wznowione.

"Kolegia pełne wykroczeń" /nr 59 INF./

Na zakończenie zorganizowanego przez WIP i KIP we Wrocławiu Tygodnia Kolegiów d/s Wykroczeń jego organizatorzy ogłosili oświadczenie, w którym m.in. czytamy: "... Kolegia są całkowicie dyspozycyjne wobec oskarżyciela publicznego, którym jest swykle MO. Szczególnie drastycznym przypadkiem jest wykorzystanie kolegium przeciwko pracownicy "Poltegoru" Annie PAŚCIAK, która została bezprawnie uniewinniona z pracy i pobita przez milicję. Na podstawie naszych obserwacji uważamy, że kolegia powinny zostać zlikwidowane. Sprawy dotąd przez nie rozstrzygane, należy poddać jurysdykcji sądów ..."

Szczecin. Jak donosi Akademickie Biuro Interwencji, 2 II odbyło się kolegium II instancji Jacka MOTYLECKIEGO /nr 53 INF./. Utrzymano w mocy orzeczenie I instancji nakazujące zapłacenie 40 tys. zł. grzywny, kosztów postępowania i konfiskatę 20 egz. pisma studenckiego.

Coś drga w Szczecinie

8 II zwrócono Jackowi MOTYLECKIEMU 10 z 42 pozycji zabranych podczas rewizji 7 XI 88. Wśród zwróconych rzeczy była np. 1 kupa czystego papieru i matryca. Zaś Piotra KASPROWICZA i Tomasa SIERGIEJA wezwano do odbioru maszyn do

pisania sabranych podczas rewizji 23 XI 88.

W Słupsku, gdzie na kolejnej rozprawie Wandy DOŁĘGI /nr 56 INF./ obwinionej o użyczenie mieszkania na "nielegalne spotkanie" kolegium dało wiarę szeznanicom świadków obrony i uniewinnilo obwinioną.

I w Gdańsku, gdzie kolegium II instancji uniewinnilo Marię MROZIŃSKĄ /nr 39 i 51 INF./, dziennikarkę "Gwiazdy Morza", zatrzymaną za usiłowanie wejścia do Stoczni 24 VIII 88.

A co jeszcze może Spotkać Adama Słonkę?

W jego sprawie kolegia postępują zgodnie ze swą niechlubną "tradycją". 8 II w Katowicach odbyło się kolegium II instancji Adama SŁONKI /nr 38, 40, 43, 51, 54, 57, 59 INF./ /kolegium I instancji orzekło przepadek samochodu/. Przewodniczyni Marian Pallasek, oskarżał kpt Adamczyk z wydziału śledczego WUSW. Nie przybyli świadkowie: funkcjonariusze Brzostowski /wykonuje inne zadania służbowe wg oświadczenia oskarżyciela/ oraz studentka Beata Beltink, której nie dostarczono wezwania /jest pokwitowanie sekretarki dziekanatu na uczelni/. Zeznawali funkcjonariusze: Gabrysiak i Szwagrak. Przewodniczący przez cały czas zachowywał się arogancko. Cztery razy wyrzucał wszystkich z sali, wychodził więc i obwiniony, karał wracać i znowu wyrzucał. Po czwartym wyrzuceniu wezwał i ogłosił "teraz możecie już iść". Świadkom podpowiadał odpowiedzi. Sam formował odpowiedzi do protokołu nie pokrywające się z zeznaniami. Odbierał głos protestującemu obwinionemu. Kolegium trwało ponad 2 godziny i zostało odroczone bez podania terminu.

Strajki

Bełchatów. Fragment oświadczenia Komitetu Strajkowego zakończonego już strajku w IEB Bełchatów: "... nie jest to strajk polityczny ... Nie jest to eskalacja kłótni płacowych, lecz chodzi o sprawiedliwy podział funduszu przewidzianego na podwyżkę płac. Odpowiedzialność za zaistniałą sytuację całkowicie spada na dyrekcję kopalni i NSZZ Pracowników Górnicstwa w IEB Bełchatów, które przez lekceważący stosunek do sąłogi, a być może poprzez zamierzone działanie doprowadziły do wybuchu niesadowolenia pracowników kopalni..."

Suwałki. Trzy dni trwał sziwieszony 10 II strajk ekonomiczny w sziwalskiej "Radomiu". Neorwiński odcieżył się od strajku, mimo że brał w nim udział ich członkowie. W wyniku rokowań w których brał udział członkowie Międzyzakładowego Komitetu Org. "S" i przewodnicząca RW Pojezierze Monika Kolankiewicz, dyrekcja zobowiązała się do końca lutego wysszukać rezerwy na podniesienie poborów o 30 tys. zł. /już podniesiono o 21 tys./, przyjęła do realizacji postulat wypłacania średnich poborów za niezawinione przestoje i zobowiązała się nie wycofywać żadnych konsekwencji za udział w strajku.

Ostrowiec Świętokrzyski. Zakończony 12 II strajk w Ostrowieckiej Hucie im. Nowotki został zorganizowany przez związki branżowe, PZPR i ZSMP. 10 II KO NSZZ "S" wydał odezwę informującą, że to nie Solidarność organizuje strajk i że rozumie szkodne niezadowolenie robotników, ale w tej chwili podejmowanie tej formy protestu godzi w toczące się obrady "okrągłego stołu". W chwili ogłoszenia odezwy, z listącej 18 tys. osób sąłogi, w strajku brało udział ok. 1 tys. osób.

Kto chciał pozbawić Śląsk energii elektrycznej?

Wrocław. 9 II nie przystąpili do samierzonego strajku pracownicy elektrowni "Tyrów". Nie bardzo wiedzieli kto strajk organizuje. Przedstawiciel KIIIP udał się do dyrektora i poprosił o skontaktowanie z organizatorami, przedstawiając się. Dyrektor chętnie skorzystał z propozycji, skazało się, że to neorwiński prowadzi akcję strajkową. Gdy sąłoga dowiedziała się o tym, odstąpiła od strajku. Neorwiński zgodnie z Ustawą o związkach zawodowych ogłosił pogotowie strajkowe. Wobec ujawnienia organizatorów, nie przyjechało do strajku w 16 elektrowniach, gdzie takie akcje były przygotowywane.

W sądach pracy

Warszawa. 9 II w Sądzie Najwyższym, wbrew stanowisku powoda, który chciał bronić swej sprawy sam, odroczone bezterminowo sprawę przywrócenia do pracy Wiesława TURAKA z Huty Stalowa Kola (nr 57 i 58 INF.). Odroczenie nastąpiło na przekazany sądowi przez mec. Siłę-Nowickiego wniosek pełnomocnika powoda, adv. Piotra Andrzejewskiego. Wniosek ten poparł prokurator.

9 II przed Rejonowym Sądem Pracy odbyła się kolejna rozprawa o przywrócenie do pracy nauczycielki Małgorzaty MURYNOWSKIEJ /nr 36,43 i 59 INF./ - samotnej matki dwojga dzieci, która od ponad pół roku jest bez pracy. Zeznawali świadkowie. Sprawę odroczone bez podania terminu.

Wrocław. Woj. Sąd Pracy oddalił rewizję wniesioną przez Zakłady "Jelcz" i utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego przywracający do pracy Czesława TRZMIERLEWSKIEGO /nr 52 INF./

Represje i rozmowy "ostrzegawcze"

Katowice. 7 II byli wzywani na rozmowy "ostrzegawcze" do prokuratura członkowie Komitetu Zakładowego NSZZ "S" kopalni "Grodziec" w Będzinie: Waldemar SIKORA, Józef WOJCIECHOWSKI, Jan LEWANDOWSKI, Jan NASTREZYK, Stanisław NICPOŃ Dariusz PIUK i Ryszard KOZIEŁ.

Stanisław PASŁOK z kopalni "XXX-lecia PRL", uczestnik strajku sierpniowego, pracujący jako cieśla dołowy, został przeniesiony do pracy w wydziale MGO, co znacząco obniżyło jego zarobki - jest 3 lata przed emeryturą.

Leszek RĄJMAN, członek TKZ-u w kopalni "Anna" oraz Ireneusz PŁOCH z kop. "Marcel" /zwolniony z pracy po sierpniowych strajkach, przywrócony dopiero w grudniu/, otrzymali wezwania do wojska.

Zjazd KPN

Warszawa. 4 II od godz. 14.00 do 19.00 trwał Zjazd Krajowy KPN. Udział brało ponad 200 osób. O godz. 19.00 wkroczyło ok. 20 funkcjonariuszy SB oraz ok. 40 umundurowanych funkcjonariuszy MO. Podjęto negocjacje, w efekcie których nikogo nie rewidowano, nikomu nie zabrano materiałów i pism opozycyjnych, nie legitymowano, wszyscy wyszli spokojnie grupami. Jako "zakładnicy" pozostało 15 osób z Rady Politycznej. Wszystkich przewieziono do SUSW na "Mostów". Trzymano ich w korytarzu, a następnie spisano z dowodów osobistych i od godz. 23 do 24 swalniano do domu.

SB kokietauje KZS

Warszawa. 7 II o godz. 6.40 został zabrany z domu przez funkcjonariuszy SB, bez rewizji i bez żadnego powodu student PW Zbyszek OLSZEWSKI, członek KZS-u. Do godz. 10.00 wożono go po ulicach Warszawy namawiając do współpracy.

Happenings i ich skutki

Gdańsk. 8 II opuścił więzienie Wojciech JANKOWSKI po odbyciu kary 1 m-ca orzeczonej przez kolegium za udział w happeningu "Powitanie wiosny" 21 III 1988r.

Wrocław. 7 II o godz. 18.00 Pomarańczowa Alternatywa zorganizowała happening pod hasłem "Śledzik", sabawę sępaży oddziały milicji zatrzymując 15 osób. Przewieziono ich do komendy MO, spisano i zwolniono.

HUMANISTYKA W ODWRÓCIE

Docent Jan Jerschina, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, opublikował aktualne dane na temat oświaty. W liceach uczy się w Polsce 10 osób na 10 tys. mieszkańców /dla porównania: we Francji 71, w RFN - 86, w Wielkiej Brytanii - 88, we Włoszech - 53, a w Finlandii - 63/. Żeby odrobić straty na tym polu, trzeba co roku zwiększać nabór do ogólniaków o co najmniej 6%. Doc. Jerschina twierdzi, że mit o tym, iż najlepiej dla gospodarki jest posyłać większość młodzieży z każdego rocznika do szkół zawodowych i techników, dawno na świecie obalono. Podobnie jak mit o tym, że nośnikiem postępu są przede wszystkim inżynierowie. W Polsce aż 21,3% studentów jest na kierunkach technicznych i tylko 4,2% na humanistycznych. Odpowiednio dla Francji i Holandii: 12% - 22,6% i 11,6% - 15,3%. Zresztą co gorsza, jak wynika z wypowiedzi prof. Klemensa Białeckiego, przew. Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, zmniejsza się w ogóle ilość studentów w Polsce. Obecnie jest ich o ponad 100 tys. mniej niż w roku 1980. Według prognoz, w latach 1986-1995 zapotrzebowanie na absolwentów wyższych uczelni zostanie zaspokojone zaledwie w połowie, a w niektórych dziedzinach nawet w mniejszym procencie. /SIS-NAI/

CHORA MEDYCYNĄ

W ub. roku wyjechało z Polski 2,5 tys. lekarzy. Każdego roku więcej stomatologów wyjeżdża z kraju aniżeli opuszcza mury uczelni. Trudno się dziwić ucieczce lekarzy, jeśli w grudniu ub. roku, gdy średnia płaca w 5 działach gospodarki wyniosła 97,850 zł, chirurg z dwudziestoletnim stażem zarabiał 40 tys. zł. /SIS-NAI/

xxx

Jeszcze niedawno oddawano rocznie 5 tys. łózek szpitalnych, w ostatnich latach - ok. 2,5 tys. /SIS-NAI/

xxx

Obecnie na 1 lekarza na wsi przypada 4-6 tys. mieszkańców, a nie powinno być więcej niż 1 tysiąc. /SIS-NAI/

xxx

Coraz więcej pielęgniarek rezygnuje ze swego zawodu. Wg obliczeń "Głosu Wybrzeża" /14-15.01./ w Trójmieście ok. 300 łózek szpitalnych jest nie wykorzystanych z powodu braku pielęgniarek. /SIS-NAI/

xxx

Łódzki "Express Ilustrowany" podał, że wg wstępnych obliczeń koszty eksploatacji Centrum Zdrowia Matki-Polki w roku 1989 wyniosą ok. 6-7 mld zł oraz 500 tys. dolarów. Stanowi to czwartą część całego budżetu łódzkiej służby zdrowia. /SIS-NAI/

xxx

Produkcja krajowa wyrobów techniki medycznej zaspokoi w bieżącym roku potrzeby służby zdrowia w 45%. /SIS-NAI/

xxx

Na bieżący rok zaplanowana została dotacja budżetowa do izb wytrzeźwień w wysokości 580 mln zł. /SIS-NAI/

OLÓW W KRAKOWIE 3

Zakład Białologii i Klimatologii AM w Krakowie wiosną i jesienią każdego roku przeprowadza badania krwi wybranych krakowskich dzieci, celem określenia zawartości ołowiu we krwi. U dzieci jednej ze szkół podstawowych w centrum miasta stwierdzono aż 45 mikrogramów ołowiu w 100 mililitrach krwi, a norma dopuszcza 20-25. Dla porównania - w Belgii największa zawartość ołowiu we krwi kształtuje się w granicach 12,7 mikrogramów na mililitr. /SIS-NAI/

ILE KOSZTUJE CIĄGNIK?

Maszyny rolnicze podrożały w 1988 r. do 15.X. o 64%, a w listopadzie o dalsze 10%. Ciągniki były droższe niż przed rokiem o 57%, nawozy o 110%, energia elektryczna i olej napędowy o 90%, środki ochrony roślin o 85%, opał o 173%. Przed 5 laty wystarczyło sprzedać 307 q zboża, aby kupić ciągnik o średniej mocy, a w 1988 r. trzeba było sprzedać /nie wliczając listopadowej podwyżki/ już prawie 340 q. W 1984 r. wystarczyło sprzedać 13 t żywności wieprzowego, aby kupić ciągnik, a w ub. roku już 16,3 t. W przypadku mleka na zakup ciągnika wystarczyło przed 5 laty sprzedać 28,6 tys. litrów, a w 1988 przed ostatnią podwyżką przeszło 30 tys. l. W gospodarstwach rolników indywidualnych przeciętne koszty produkcji w przeliczeniu na 1 ha wzrosły w 1988 r. /w porównaniu z 1987 r./ o 50,6 tys. zł /o 74%/, w PGR-ach prawie o 166 tys. zł /o 93,5%/, a w RSP - o 233 tys. zł /o 100 %/. /SIS-NAI/

RUINA

Ponad 200 tys. budynków wymaga szybkiego remontu. Aby domy nie zaczęły się rozsypywać, należałoby przeprowadzać co najmniej 30 tys. remontów kapitalnych rocznie. Plan na lata 1986-1990 zakłada przeprowadzenie remontów kapitalnych w 75 tys. budynków. Mamy tu jednak do czynienia z typową statystyczną fikcją. Za zaliczony do planu remont kapitalny uważa się bowiem taki remont, który polega np. na wymianie pokryć dachowych lub stolarki, naprawie schodów albo poprawieniu elewacji. Wystarczy wykonać jedną z istotniejszych czynności, a remont jest już załatwiony. Kontrola NIK wykryła 20% budynków poddanych gruntownym naprawom, które takich napraw nie doświadczyły, a mieszkańcy nie wiedzieli nawet, że podniósł im się standard. W I półroczu 1988 r. przystąpiono do remontów i modernizacji 4956 budynków. Jeżeli tempo prac się utrzyma /a przecież rozpoczęte nie znaczy zakończone/, potrzeba 20 lat, aby uporać się z najpilniejszymi potrzebami remontowymi. /SIS-NAI/

KULTURA

Centralny Fundusz Rozwoju Kultury przeznacza w tym roku na upowszechnianie polskiej kultury za granicą oraz współpracę kulturalną... 1 mln 350 tys. złotych! /SIS-NAI/

xxx

Średnia cena książki w 1988 r. wyniosła 495 zł. Jak się oblicza, niedługo cena tony papieru na druk książek wyniesie ma 2,5 mln zł, co spowodowałoby, że cena przeciętnej książki wzrosłaby do 5-6 tys. zł. /SIS-NAI/

CO MOŻE WICEPREMIER?

Profesor płk Stanisław Kwiatkowski /CBOS/ powiedział w wywiadzie radiowym 11.02. 'pr. III: "Cała opozycja, popierana przez wszystkie wrogi nam rozgłoszenie, wspólnie z pomocą tajnych służb imperializmu nie jest

w stanie dokonać tego, co może jeden wicepremier: postawić w stan gotowości strajkowej młode pokolenie Polski". /SIS-NAI/

"NIE MA CHETNYCH DO MILICJI"

- skarży się w wywiadzie dla "Trybuny Ludu" gen. Eugeniusz Grabowski z MSW /w odpowiedzi J. Onyszkiewiczowi/. W końcu ub. roku milicja miała 5,8% wakatów, z czego w Warszawie 21%, w szczecińskim - 13%, w gdańskim i katowickim po 11%. Generał zwraca także uwagę na pogarszające się morale milicjantów, którzy coraz częściej stają się przestępcami lub ich opiekunami. W 1988 r. wydano ze służby 751 funkcjonariuszy, w tym 131 w okresie służby kandydackiej. W stosunku do 515 prokuratur wszczęta postępowanie przygotowawcze. Przełożeni wymierzili ponad 5 tys. kar dyscyplinarnych. /SIS-NAI/

xxx

11 funkcjonariuszy ZOMO zostało skazanych w Nowym Sączu za napady, włamania, kradzieże i wymuszenia na kary od 3 do 5 lat więzienia. Podczas tzw. zastępczej służby wojskowej w ZOMO zorganizowali oni szajkę, która miała na swoim koncie ponad 60 różnego rodzaju przestępstw. Czterech z nich po zakończeniu służby poborowej zostało zaangażowanych na stałe do organów MO, gdzie do chwili aresztowania pełnili ważne funkcje. /SIS-NAI/

KRÓTKO

Jak twierdzi doc. Bolesław Przywara z ANS, w Polsce dobrze zarabiający robotnik /ze wszystkich działów przemysłu poza górnictwem/ nie jest w stanie ze swych zarobków utrzymać czteroosobowej rodziny /tzn. niepracującej żony i dwoje dzieci/. /SIS-NAI/

xxx

Partyjna "Gazeta Krakowska" drukuje od pewnego czasu całokolumnowe wybory z listów czytelników upominających się o wprowadzenie transmisji z Mszy św. do programu telewizyj. /SIS-NAI/

xxx

W banku państwowych w NRD - za 100 zł polskich otrzymuje się 1,58 marki NRD, a w Berlinie Zach. - 2 fenigi /DM/. /SIS-NAI/

xxx

W warszawskim SPHW 30% napraw sprzętu gospodarstwa domowego nie może zostać wykonanych z powodu braku części zamiennych. /SIS-NAI/

xxx

W stołecznej dzielnicy Żoliborz na 600 rodzin zakwalifikowanych do przyznania mieszkania zastępczego przyznano takie mieszkania 11. W tejże dzielnicy wybudowano w ub. roku 589 mieszkań, co i tak oznacza przekroczenie planu. /SIS-NAI/

xxx

Codziennie na terenie kraju ginie 4-5 czujników z radioaktywnymi izotopami szkodliwymi dla zdrowia. /SIS-NAI/

xxx

Jak podała "Gazeta Pomorska" na podstawie obliczeń dla 11 miesięcy ub. roku, zużycie papieru przez Urząd Wojewódzki zbliżyło się do 4 ton. /SIS-NAI/

"NASZYM OBOJ NIEM JEST PODJĄĆ TO WYZWANIE" - rozmowa ze Stanisławem Węglarzem, przedstawicielem Tymczasowego Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ "S" w KKW "S"

/.../

- Jaka to będzie "Solidarność"?

- Oczywiście Związek będzie inny niż w roku 1981. Chcemy zrzucić z siebie brzemień problemów, z którymi borykaliśmy się wtedy i jako związek zawodowy nie mogliśmy sobie z nimi poradzić. Po siedmiu latach organizujemy się ponownie do nieco innego celu niż w roku 1980. Dziś potrzebna jest reprezentacja pracownicza, która będzie bronić ludzi przed skutkami tej katastrofy, w obliczu której stoimy, a wielu na dodatek nie do końca zdaje sobie z niej sprawę. /.../ "S" walczy już osiem lat o to, aby stworzyć takie warunki, w których związek zawodowy będzie się mógł zająć swoją rolą - ochroną praw pracowniczych, a niezależnie zorganizowane społeczeństwo, dla którego "S" wywalczył możliwość udziału w życiu społecznym, będzie realizował zmiany systemu. /.../ Konieczne jest nowe porozumienie społeczne, którego gwarantem dla społeczeństwa będzie "S". Porozumienie, które proklamuje zasadę tych trzech pluralizmów, o jakich mówi Wałęsa: społecznego, politycznego i gospodarczego, określi drogi dojścia do tych pluralizmów. /.../ Zmieni się również prawdopodobnie struktura organizacyjna Związku. Nie będzie formalnych struktur regionalnych. A więc organizacje zakładowe i Komisja Krajowa. To musi być.

/.../

- Czy "S" i szerzej - opozycja są kadrowo, organizacyjnie, intelektualnie przygotowane do podjęcia tego wyzwania współodpowiedzialności za Polskę?

- Lechowi Wałęsie w Komitecie Obywatelskim, w jaki przekształciła się ostatnio działająca już ponad rok Rada, udało się skłonić naprawdę znakomite grono ludzi kompetentnych. Wielu z tych ludzi to elita intelektualna naszego kraju - tego nikt nie próbuje kwestionować. I ci nasi najlepsi z najlepszych będą starali się znaleźć "wyjście z sytuacji bez wyjścia", jak ktoś to określił. Ci ludzie często mają za sobą całe lata pracy koncepcyjnej, organizacyjnej, przychodzą z gotowymi pomysłami. /.../ Na szczęblu regionów takiego odblokowania inicjatyw generalnie jeszcze nie widać. Robotnicy w powstałych w zakładach Komitetach Założycielskich - inaczej niż w 1980 roku - pozbawieni są na ogół wsparcia inteligencji, brak prawie wyższej, a nawet średniej kadry technicznej.

/.../

- W szerokim odczuciu społecznym z "S", Lechem Wałęsą związane są ogromne nadzieje na lepsze jutro. Rozbudzał je przez te lata ton propagandy związkowej: zalegalizujcie "S", a w Polsce zacznie się działać lepiej. Czy "S" jest w stanie te oczekiwania spełnić? Czy relegalizacja nie stanie się początkiem końca pięknej idei?

- Na tym polega właśnie dramatyzm sytuacji, w której się znaleźliśmy.

/.../ I teraz znaleźliśmy się - być może - w przededniu sytuacji, w której mamy to, o co walczyliśmy. Jednak udaje nam się to osiągnąć w momencie totalnej katastrofy, kiedy prawie wszystko zostało zniszczone. /.../ Dla działaczy "S", dla mnie osobiście również jest to sytuacja bardzo trudna. Zdajemy sobie sprawę, że idziemy właściwie na straconie, bo nie sposób w tej sytuacji spełnić oczekiwań związanych z relegalizacją i okragłym stożem - oczekiwań, że po 7 latach chudych nastąpi teraz dla Polski 7 lat tkustych. /.../

/SOLIDARNOŚĆ - INFORMATOR, Region Środkowo-Wschodni, Lublin, nr 172, 18 I 1989 /

KUPA MOSCI PANOWIE!

Pierwsze próby przewyciężenia trwającego od paru miesięcy dualizmu władzy związkowej w regionie gdańskim pojawiły się w listopadzie ub. r. kiedy to RKK i MKO powołały wspólną komisję roboczą. Komisja przygotowała projekt zjednoczenia, polegający w głównych zarysach na tym, by dotychczasowy skład RKK poszerzyć o przedstawicieli MKO w liczbie pozwalającej zachować parytet stron. /.../

Strajki to piękna legitymacja do przewodzenia w ruchu związkowym. Ale warto pamiętać o różnicy między sierpniem 80 a sierpniem 88. Podczas pierwszego gdański MKS zrzeszał kilkaset zakładów, podczas drugiego kilka. Warto też pamiętać, że spośród dzisiejszych 28 zakładów uczestniczących w MKO, w sierpniu 1988 r. strajkowało tylko pięć, zaś w maju - wyłącznie jeden. I ta właśnie różnica skali sprawia, że 8 lat temu MKS był niekwestionowanym przez nikogo liderem, a dziś reprezentatywność MKO bywa podawana w wątpliwość. Tym bardziej, że RKK choć nie wypłynęła na strajkowej fali wysoko, to jednak kołysała się na tej samej łódce ze styropianu, co wszyscy strajkujący. /.../

Wiele wskazuje na to, że przedstawione różnice poglądów mają wyjątkowo duże znaczenie historyczne. Oto na posiedzeniu MKO w dniu 8 stycznia Lech Wałęsa zaproponował, by wobec widocznego impasu w rozmowach, organizacją nowej struktury regionalnej zajął się człowiek akceptowany przez obie strony i chyba przez przytkaczającą większość związkowców - mianowicie Bogdan Borusewicz.

Swą wstępną koncepcję sformułował Borusewicz jako wypadkową różnych poglądów reprezentowanych czy to w RKK, czy to w MKO, czy to w poszczególnych komisjach. Zakłada ona że obie struktury zaprzestają działalności, a na ich miejsce powstaje Tymczasowy Zarząd Regionu, do którego wchodzić będą członkowie dotychczasowej RKK w liczbie pięciu osób /cztery funkcjonujące jawnie i jedna dotąd utajniona/, Jacek Merkel jako przewodniczący MKO i przedstawiciele czterech największych, strajkujących zakładów zrzeszonych w MKO oraz Tymczasowe Plenum Regionu gromadzące pozostałe przedsiębiorstwa reprezentowane w MKO. Oba te ciała będą miały charakter struktur otwartych i oba będą istniały tylko do legalizacji "S" i pierwszych w niej wyborów. /.../

/SOLIDARNOŚĆ, pismo regionu gdańskiego, nr2-3/217-218, 17 I 1989/

SZANOWNA REDAKCJO

Na początku stycznia b.r. przebywał w N. Sączu Andrzej Gwiazda /zresztą z zupełnie innych powodów/ i korzystając z tego zorganizowano z nim spotkanie, w którym miałem okazję uczestniczyć. /.../ Tak, ten człowiek jak mało który zasłużył sobie na nasz szacunek i wdzięczność. Dziś niestety, i przychodzi mi to stwierdzić z niekłamnym żalem, A. Gwiazda rozmienia na drobne swe dobre imię i schodzi konsekwentnie na manowce życia politycznego. Poglądy i oceny jakie w tej chwili prezentuje, oraz to co robi wspólnie ze swymi zwolennikami z tzw. Grupy Roboczej Komisji Krajowej "S" jest nie do przyjęcia i obiektywnie szkodzi naszej wspólnej sprawie. /.../ Przykrym jest tylko że ta rozbijacka robota to woda na młyn dla czerwonego i aż zastanawiającym jest że Gwiazda z przyjaciółmi tego nie dostrzegają. Solidarności obecnie, bardziej niż czegokolwiek, potrzebna jest jedność. Wobec takiego przeciwnika jak nasz, musimy być zvarci, nie wolno nam oskabiać się walkami wewnętrznymi. Oni tylko na takie podziały czekają. Myślę, że mimo tego całego politycznego awanturnictwa które cechuje postępowanie Gwiazdy i jego zwolenników należałoby poszukać jakiegoś kompromisu. W końcu ci ludzie

SIS - NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA Przegląd prasy podziemnej

nie małe zasługi położyli dla naszego ruchu. Sądzę, że Lech Wałęsa jest na tyle wielki iż potrafiłby znaleźć jakąś, honorową dla obu stron, drogę powrotu tych ludzi w nasze szeregi. Jakoś nie dopuszczam do siebie myśli że Gwiazdę i resztę motywują tylko niskie pobudki, urażona ambicja własna, osobista uraza do Lecha, kompleks przywództwa albo ten milion \$. Władek.

/WIADOMOŚCI NOWOSĄDECKIE, Nowy Sącz, nr 60, styczeń 1989/

WYWIAD Z Jerzym Tokarczykiem, Waldemarem Barcikowskim i Jerzym Dzierzkowskim członkami komitetu organizacyjnego NSZZ "S" Petrochemii Prockiej

RED.: Jaki jest stan organizacyjny w MZIRP?

J.T.: Jesteśmy na etapie tworzenia organizacji zakładowych. Członkowie wpisują się na listy potwierdzając swój akces. Jednocześnie odbywają się w miarę możliwości zebrania wyborcze wyłaniające przedstawicieli. /.../

RED.: Oprócz działań organizacyjnych czym się jeszcze zajmujecie?

J.T.: Staramy się dotrzeć do członków z informacjami dotyczącymi odbudowy struktur związkowych w retrochemii. Specjalna grupa zajmuje się kolportażem wydawnictw niezależnych.

RED.: Co ze statutem i działalnością statutową?

J.D.: Dziękamy na zasadzie zapewnienia ochrony związkowej znacznej części załogi. Ze względu na brak możliwości jawnego działania ta działalność napotyka szereg trudności. Aktualnie nie prowadzimy żadnej działalności finansowej i dlatego nie możemy zapewnić członkom świadczeń statutowych. Ale jesteśmy na takim etapie organizacyjnym, że zapewniamy naszym związkowcom pomoc prawną, merytoryczną, a także materialną w uzasadnionych sytuacjach niesprawiedliwości wynikających z zatrudnienia. Tę działalność zamierzamy rozszerzać.

RED.: Co sądzicie o stanowisku Wałęsy w sprawie "okrągłego stołu" i radykalnych kolegach?

W.B.: W efekty "okrągłego stołu" nie wierzę ale chciałbym być mile rozczarowany. Co do radykalniejszych na czele z Gwiazdą rozumiem ich, ale jestem za podjęciem rozmów. Różnice w tej materii uważam za normalne i należy to uszanować.

/PETROCHEMIA, nr 2, styczeń 1989/

NA DRODZE DO BANKRUCTWA

Asortyment oraz wielkość produkcji w ostatnich kilku latach ciągle w "Cegielskim" maleje. Stale niestety pogarsza się także jakość produkowanych wyrobów. /.../ Po niewypale produkcji kombajnu górniczego K160 podjęta została decyzja produkcji przez W2 kadowarki górniczej DBW 1200 i wozów wiertniczych WWS-12 nie troszcząc się o to czy istniejący park maszynowy zdolny jest wytrzymać tak drastycznie zwiększone obciążenie. Stąd problemy na obróbce mechanicznej.

W Fabryce W4 przystąpiono do uruchomienia produkcji robotów przemysłowych IRB /potocznie zwanych kapu-capu/. Uruchomienie nastąpiło bez modernizacji parku maszynowego, stąd wielka ilość braków części wykonywanych na zużytych obrabiarkach. A przecież RPF w Opinii nr. 66 wyraziła zgodę na uruchomienie tej produkcji pod warunkiem przeprowadzenia modernizacji parku maszynowego na W4. Zaprzestaje się opanowanej produkcji wiertarki W1A mającej zbyt na wiele lat w kraju i na eksport, a uruchamia produkcję posiadającego wady i usterki techniczne autonatu tokarskiego ATF. A więc produkcja na kapu-capu.

W Fabryce W3 wykonane zostały dwa prototypowe wagony kuszetki typu 134A o horrendalnej cenie ok. 250 mln.żł za wagon. Dobrze, że to

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

DO UCZESTNIKÓW "OKRĄGŁEGO STOŁU" LISTY OTWARTE

Klub Więźnia Granic

SOPOT 17 II

Szanowna Pani, Szanowny Panie,

artykuł 13 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej na III sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ 10 XII 1948 roku mówi:
"Każdy człowiek ma prawo do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa. Każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny, i powrócić do własnego kraju." PRL konwencję tę ratyfikowała i konsekwentnie ją łamie. Paszportu nie otrzymują ludzie jako karę za swą nonkonformistyczną działalność, paszportu nie otrzymują dziesiątki tysięcy młodych ludzi czekających na służbę w LWP, paszportu też nie otrzymują funkcjonariusze MO i zawodowi żołnierze.

My, Komitet Więźnia Granic nie zrażamy się z bezprawiem według którego człowiek chce wyjechać za granicę poddany jest upokarzającej, biurokratycznej procedurze. Uważamy, że paszport należy się każdemu bez konieczności spełniania warunków wstępnych.

Apelujemy o wystąpienie w tej sprawie w czasie rozmów "okrągłego stołu". Uprzejmie prosimy wszystkie informacje w wyżej wymienionej sprawie przesłać na adres: Klub Więźnia Granic
Sopot, ul. Kościuszki 5/2

Klub Więźnia Granic - Małgorzata Tarasiewicz, Adam Jagusiak,
Jarosław Dubiel, Wojciech Bafeltowski,
Barbara Hrybac, Jarosław Guła, Marek Krukowski.

WROCŁAW 18 II

"W związku z brakiem przedstawicieli w obradach "okrągłego stołu" Ruch "Wolność i Pokój" od lat zajmujący się funkcjonowaniem MCN i MSW oraz kwestią służby wojskowej postuluje, aby strona rządowa udzieliła szczegółowych wyjaśnień w następujących kwestiach:

1. Źródła finansowania nadzwyczajnych przywilejów reserwu MSW i MCN m.in. natychmiastowy przydział mieszkania, bezpłatne leki itp.
2. Źródła finansowania MCN i MSW w sektorach cywilnych /sądownictwo i Prokuratura Wojskowa, szkolnictwo wojskowe wszystkich szczebli, studium wojskowe, zajęcia wojskowe w ramach szkolnictwa cywilnego/
3. Źródła finansowania tzw. "stanu wojennego" to znaczy wykorzystania wojska w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem.

Ponadto uważamy, że konieczne są zmiany w sposobie przyznawania służby zastępczej oraz nierepresjonowanie tzw. totalnych objectorów

15 podpisów uczestników Ruchu "WiP" Wrocław

SI "WiP"

oświadczenia Oświadczenia oświadczenia

WROCLAW 6 II

" My, niżej podpisani żołnierze JW 2893 oświadczamy, że upoważniamy RKW "S" Dolny Śląsk i Ruch "WiP" do starania się o zwolnienie nas w wojska, do którego zostaliśmy wcieleni dnia 5 IX 1988 do JW 1549 w Biedrusku bezprawnie po strajkach w ostatnich dniach sierpnia, jakie iały miejsce w niektórych kopalniach węgla kamiennego na Górnym i Dolnym Śląsku, a konkretnie w KWK "Victoria" w Wałbrzychu, w której pracowaliśmy, mając ciroczenia do 30 III 89."

Z poważaniem żołnierze JW 28 93 w Świdnicy
szeregowy Dariusz Kurpanek
szeregowy Marek Bogusławski
szeregowy Janusz Koniuszewski
szeregowy Jacek Sołtysiak

List do Floriana Siwickiego - Ministra Obrony Narodowej - 5 II

"Wnosimy o zwolnienie nas ze służby wojskowej w JW 28-93 w Świdnicy. Uważamy, że niesłusznie powołano nas do służby wojskowej, dlatego że braliśmy udział w strajkach sierpniowych 88 w KWK "Victoria". Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią Pana Generała Kiszczaka, miano zaniechać wszelkich represji wobec osób, które strajkowały w Sierpniu. Liczymy, że władza dotrzyma słowa. Sprzeczne z naszym poczuciem patriotyzmu jest to, że zaszczytny obowiązek obrony ojczyzny sprowadza się do roli kary za naszą solidarność z robotnikami - górnikami, damagującymi się godziwych warunków pracy."

do wiadomości:
Episkopat Polski
Ruch "Wolność i Pokój"
RKW "S" Dolny Śląsk

Jacek Sołtysiak, Marek Bogusławski,
Dariusz Kurpanek

akcje specjalne akcje specjalne akcje specjalne

WROCLAW 11 II

Kilku uczestników "WiP" Wrocław powiesiło na gmachu Ambasady Wietnamskiej transparenty w języku polskim i wietnamskim z żądaniem uwolnienia skazanych na karę śmierci młuchów buddyjskich /inf. SIS - SI WiP nr 17/ Pham Van Thunga i Le Mann Tata. Transparenty wisiały 3 godziny.

KRAKOW 17 II

O godz. 15 na Rynku Starego Miasta odbył się wiec w rocznicę rejestracji NZS, w którym wzięło udział ok. 1000 osób z NZS, KPN, WiP i FMW. Po wiecu tłum udał się pochodem do Kuratorium, w którym miał przebywać Minister Fisiak, jednak drogę zagroził im kordon MO. Na wezwanie "WiP"-u tłum usiadł na chodniku, tymczasem MO zaczęła wykapywać w bocznych ulicach manifestantów. Zatrzymano 6 osób, z czego 3 uczestników "WiP" - Ryszarda Młynarczyka, Dariusza Piekło i Marka Kurzwica, których dotkliwie pobito, członka NZS - Janusza Jarkowskiego i 2 osoby z FMW - Kaliński i Czech.

SI "WiP"

Wobec tego gru a 15 osób kierując się pomysłem "WiP" udała się do V LO, gdzie przebywał rektor UJ - prof. Koj, aby ten spowodował wypuszczenie zatrzymanych. Dostępu do budynku liceum bronili funkcjonariusze BOR, gdyż w środku był obecny minister Jacek Fisiak. Po udanym przedostaniu się na teren szkoły zażądano od rektora pertraktacji z komendą MO w sprawie uwolnienia kolegów i zapowiedziano okupację budynku do czasu pomyślnego rozwiązania. Zablokowano wszystkie wejścia, uniemożliwiając tym samym wydostanie się z liceum zdenerwowanego ministra Fisiaka. Ok. godz. 18 wrócił z rozmów na komendzie rektor Koj, który obiecał, że wszyscy zatrzymani zostaną uwolnieni do godz. 20 i poprosił o opuszczenie budynku i przeniesienie się do gmachu Collegium Novum /gdzie była druga grupa oczekujących/, aby w ten sposób uwolnić ministra Fisiaka. Nie zaufano jednak jego obietnicom i postanowiono czekać do końca w V LO wraz z ministrem. Do budynku udała się jeszcze dotrzeć 100-osobowej grupie studentów. Wobec takiej siły i determinacji uczestników akcji rektor UJ Koj udał się ponownie do Białego Domku - komenda MO i po godz. 20 wrócił na teren V LO wraz z ostatnią grupą uwolnionych WiP-owców przywożąc ich własnym samochodem.

Kilka minut potem uwolniono ministra Fisiaka, kończąc okupację budynku

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza

MAREK GRZĄDKO z Międzyrzecza z zawodu pielęgniarz odbywający służbę zastępczą Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Kamieniu Pomorskim 6 II 89 został przeniesiony decyzją Ministra Pracy do Domu Opieki Społecznej do Nowego Czarnowa, gdzie pracuje jako pielęgniarz czyli może wykonywać swój zawód, co jest rezultatem wielu próśb i petycji jego jak i Szpitala w Międzyrzeczu. /inf. SI WiP - SIS nr 20/

GRZEGORZ ZYCH - uczestnik "WiP" z Barlinka skierowany do służby zastępczej w Pińsku pisał liczne odwołania, prosząc o przyznanie mu miejsca bliżej zamieszkania. Dnia 28 I 89 Urząd Wojewódzki poinformował go, że nie będzie odpowiadał na jego kolejne pisma. Tymczasem w odpowiedzi Ministra Pracy z dn. 14 XII 88 czytamy: " Z poczynionych ustaleń wynika, że po przyjęciu w dniu 21 XI 88 karty powołania w dniu następnym przedłożył obywatel zaświadczenie lekarskie stwierdzające, iż do dnia 27 XI obywatel jest zwolniony z zajęć. Do dnia 15 XII nie stawił się obywatel do odbycia służby i nie zawiadomił o przyczynie niestawiennictwa się, do czego jest zobowiązany. W tej sytuacji kierownik zakładu pracy zobowiązany jest zawiadomić Prokuratora. Pragniemy w związku z tym zwrócić uwagę, że tego rodzaju czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 5." W rzeczywistości Grzegorz przedstawił dalsze zwolnienie do dnia 15 XII. Rodzi się jednak pytanie, czy Minister Pracy powinien odpowiadać groźbami więzienia na prośbę o zmianę miejsca odbywania służby zastępczej.

Odwołanie ROBERTA SZMARAGOWSKIEGO ze Słubic w sprawie nieprzyznania służby zastępczej /SI WiP é SIS nr 19/ z MON zostało przesłane do MSW i zostanie rozpatrzone w trybie nadzoru zgodnie z art.43 Ustawy o Powszechnym Obowiązku Obrony PRL, o czym MON poinformował Roberta pismem z dnia 7 II 89.

SI "WiP"

represje represje represje represje represje
GRZEGORZ ZYCH - uczestnik "WiP" z Barlinka odbywający służbę zastępczą w Pińsku 13 II został ukarany grzywną 30 tys zł oraz wywieszeniem orzeczenia na okres 2 tygodni w miejscu pracy przez Kolegium d/s wykroczeń w Zgorzelcu za rozdawanie ulotek w klubie młodzieżowym w Pińsku dnia 30 XI 88.

30 I Kolegium d/s wykroczeń w Koszalinie wymierzyło karę miesiąca aresztu bezwzględnego oraz 30 tys zł nawiązki MARCELOWI MULARSKIEMU za wykonywanie 24 XII 88 napisów na murach z życzeniami Wesołych Świąt. Na uwagę zasługuje fakt, że oskarżyciel żądał tylko 30 tys zł. Marceł napisał odwołanie od takiej decyzji, kolegium odwoławcze odbędzie się 28 II.